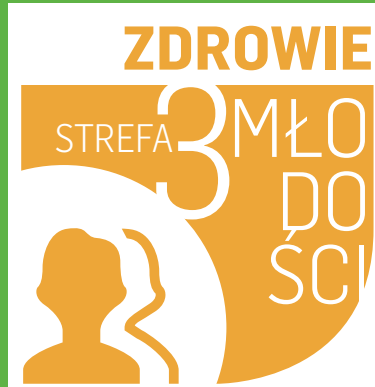


ŚRODA
18/10/2023

GAZETA OLSZTYŃSKA 137 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)



OBWODNICA: CZY TO ROZMOWY OSTATNIEJ SZANSY?

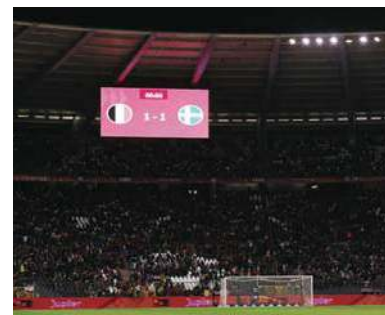


SPORT CODZIENNIE

MITYNG NA BANK
MUSI SIĘ UDAĆ \21



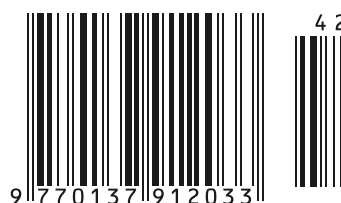
TERRORYSTA ZABIJAŁ
W BRUKSELI \22



NA WEMBLEY WSZYSTKO
SIĘ ZACZEŁO \23



ISSN 0137-9127



WYBORY PARLAMENTARNE \2-5



KRWIODAWCO, POTRZEBNA POMOC! \9



MAM NA TYM ŚWIECIE MISJĘ DO WYPEŁNIENIA \12-13



KONSERWATORSKA PASJA PANI MAŁGORZATY \14



We wtorek po godz. 9 Państwowa Komisja Wyborcza podała wyniki wyborów do Sejmu ze 100 proc. obwodowych komisji.

Według tych danych PiS uzyskało 35,38 proc. głosów, KO – 30,70 proc., Trzecia Droga – 14,40 proc., Nowa Lewica – 8,61 proc., Konfederacja – 7,16 proc.

Pozostałe ugrupowania nie przekroczyły progu wyborczego; spośród nich najlepszy wynik zdobyli Bezparyjni Samorządowcy – 1,86 proc.

Frekwencja w wyborach do Sejmu wyniosła 74,38 proc.

W wyborach do Senatu kandydaci PiS zdobyli 34 mandaty, zaś kandydaci paktu senackiego – tworzonego przez KO, Trzecią Drogę (PSL i Polska 2050) oraz Nową Lewicę – łącznie 66 mandatów – wynika z danych ponad 99 proc. obwodowych komisji wyborczych.

Nie później niż 13 stycznia 2024 r., czyli 90 dni po wyborach, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego rozstrzygnie o ważności wyborów do Sejmu i Senatu. Wcześniej jednak musi rozpoznać wszystkie protesty wyborcze.

Do tanga trzeba dwojga

– PiS jest zwycięzcą wyborów, nam zaufało najwięcej Polaków. Czasami większość parlamentarną jest łatwiej znaleźć, czasami trzeba głębiej poszukać. Możemy zaprosić do rozmów każdego, kto jest skłonny kontynuować dobry kierunek rozwoju – powiedział poseł PiS Radosław Fogiel, który ocenił, że „jeśli chodzi o kwestię większości parlamentarnej, to jest pieśń przyszłości”. – Nieco bawią mnie takie próby dodawania wyników wszystkich innych partii i mówienia, że wygrał kto inny – dodał poseł. Fogiel przyznał jednocześnie, że wynik PiS nie daje ugrupowaniu możliwości samodzielnej większości.

Pytany, z kim PiS mogłoby zawrzeć koalicję, Fogiel stwierdził, że „na dziś to jest wszystko przed nami, kwestia rozmów, kwestia analiz”. – Takie rozmowy lubią ciszę – zaznaczył.

Odnosząc się do oceny, że PiS nie ma zdolności koalicyjnej, Fogiel odparł, że „do tanga trzeba dwojga, to jest rzecz jasna”. – To naturalny proces w demokracji. Jest zwycięzca wyborów, ta partia sprawdza swoje możliwości tworzenia większości. Jeśli to się nie powiedzie, jest drugi krok konstytucyjny – wskazał Fogiel.

Pytany, czy PiS jest gotowe oddać stanowisko premiera mniejszej partii, z którą byłaby w stanie utworzyć rząd, Fogiel powiedział, że jego ugrupowanie „nie jest przywiązane do stanowisk, lecz do Polski i tego, jaka polityka będzie realizowana”.

Wypalić gorącym żelazem

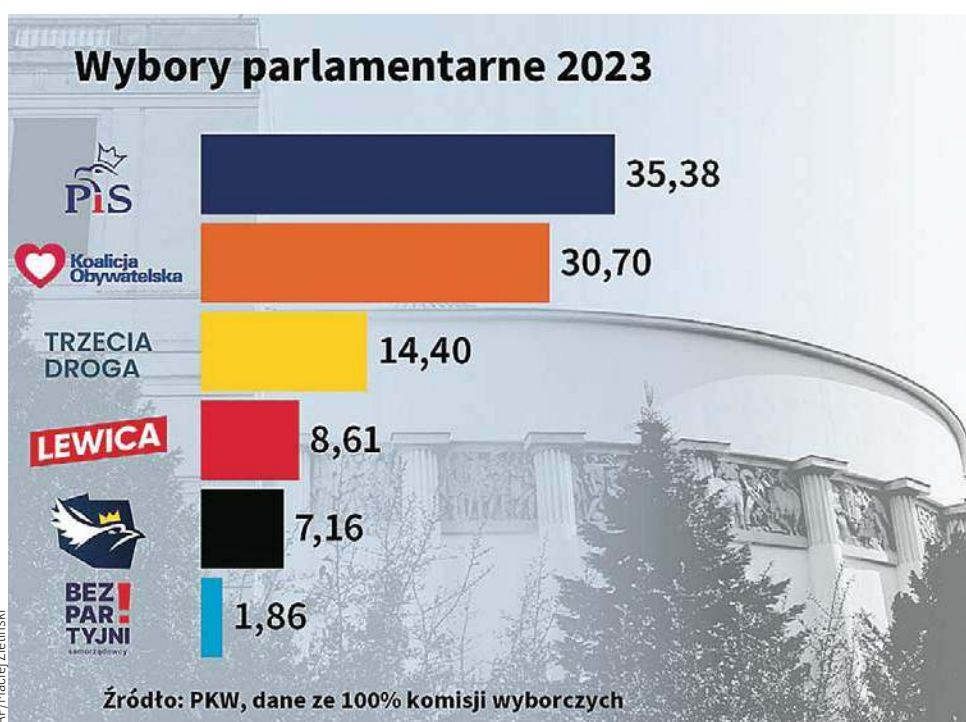
– Naturalnym kandydatem na premiera jest Donald Tusk i to on będzie w rozmowie z koalicjantami dobierał sobie współpracowników; KO, Nowa, Lewica i Trzecia Droga będą mogły stworzyć stabilny rząd – powiedział we wtorek w Polsat News poseł KO Marcin Kierwiński (KO).

Kierwiński – komentując wynik wyborów – powiedział, że KO, Nowa, Lewica i Trzecia Droga będą mogły stworzyć stabilny rząd, który będzie „mógł w Polsce przywrócić normalność i wypalić gorącym żelazem tę wszechogarniającą PiS-owską korupcję i złodziejstwo”.

Kierwiński podkreślił, że prezydent Andrzej Duda powinien powierzyć misję tworzenia rządu Tusko. Argumentował, że obyczaj jest taki, że prezydent tę misję powierza liderowi największego ugrupowania, który ma szansę stworzyć większość.

Żadne sprawy światopoglądowe nigdy nie mogą być elementem umowy koalicyjnej

– W ciągu najbliższych dni przystąpimy na opozycji do rozmów koalicyjnych w sprawie utworzenia



ZNAMY OFICJALNE WYNIKI WYBORÓW. KTO STWORZY NOWY RZĄD?

WEDŁUG DANYCH ZE 100 PROC. KOMISJI W WYBORACH DO SEJMU PIS UZYSKAŁO 35,38 PROC.; KO: 30,70 PROC.; TRZECIA DROGA: 14,40 PROC.; NOWA LEWICA: 8,61 PROC.; KONFEDERACJA: 7,16 PROC.; BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY: 1,86 PROC. – WYNIKA Z DANYCH OPUBLIKOWANYCH PRZEZ PKW.

FREKWENCJA W WYBORACH DO SEJMU WYNIOSŁA

74,38 PROC.

nowego rządu – powiedział w Radiu Zet lider PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, który podkreślił, że gdyby zgodził się na koalicję z PiS, to byłby nie fair wobec wyborców, którzy głosowali za zmianą.

Na pytanie, czy interesuje go fotel premiera w nowym rządzie, Kosiniak-Kamysz odparł, że „zawsze dla szefa partii, dla środowiska politycznego posiadanie najważniejszych stanowisk, żeby realizować swój program, jest wartością”. – Ale mnie interesuje sprawny rząd, interesuje mnie realizacja programu, interesu-

je mnie to, żebyśmy sobie poukładali te relacje w szerokiej koalicji, która jest dzisiaj iktora może przejąć władzę. Musi być zaufanie, musi być współpraca, tu nie będzie jednego lidera – zaznaczył prezes PSL.

Dopytywany, czy szef PO Donald Tusk będzie premierem nowego rządu, Kosiniak-Kamysz powiedział: „Będziemy o tym rozmawiać”. – Nie ma tutaj żadnych decyzji personalnych podjętych, żadne sprawy nie są rozstrzygnięte – podkreślił prezes Stronnictwa.

Na uwagę, że KO i Lewica chcą wprowadzić

prawo do aborcji do 12 tygodnia ciąży i czy sprawa aborcji będzie elementem umowy koalicyjnej, Kosiniak-Kamysz powiedział, że „żadne sprawy światopoglądowe nigdy nie mogą być elementem umowy koalicyjnej”. – I tutaj na jakiegokolwiek wpisywanie w umowę koalicyjną spraw światopoglądowych się nie zgodzę – zadeklarował.

Czerwona kartka od wyborców

– Wynik Janusza Korwina-Mikke to czerwona kartka od wyborców, jest w tym coś symbolicznego, że po negatywnych wypowiedziach o kobietach kobieta przeskakuje go, jeśli chodzi o wynik wyborczy – powiedział jeden z liderów Konfederacji Krzysztof Bosak.

W okręgu nr 20 (tzw. obwarunek warszawski), według danych z 99,86 proc. komisji, ponad 21 tys. głosów – najwięcej na liście Konfederacji – zdobyła Karina Bosak. Za nią, według do tej pory zliczonych głosów, jest Jacek Wilk (prawie 11 tys. głosów) i „jedyńka” na liście Janusz Korwin-Mikke (prawie 10 tys.).

Bosak ocenił, że wypowiedzi Korwina-Mikkego, m.in. bagatelizujące pedofilię w kontekście afery „Pandora Gate”, zaszkodziły Konfederacji na finiszu kampanii i odstraszyły wielu wyborców.

Bosak podkreślił też, że w porównaniu z 2019 r. Konfederacja będzie miała liczniejszą reprezentację w Sejmie. – Komentarze o złym wyniku są przedwczesne. W tej chwili wiemy, że będziemy mieli o 50 proc. posłów więcej. Wygląda na to, że będziemy mieli samodzielny klub, a wliczbach bezwzględnych zyskujemy o 20 proc. wyborców więcej – wskazał.

– Zrobimy przez tę kadencję wszystko, by pokazać, że Konfederacja jest sensowną opcją polityczną, będziemy dobrą opozycją wobec powstającego centrolewicowego rządu, lepszą niż PiS – powiedział Bosak. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Mieszko Podolak
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynch

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 75 04

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WYBORCY JUŻ WYBRALI, TERAZ ZOBACZYM, CO ZROBIĄ POLITYCY

JEŻELI SZUKALIBYŚMY ZWYCIĘZCÓW TEGOROCZNYCH WYBORÓW W WARMIŃSKO-MAZURSKIM, TO NA PEWNO SĄ NIMI: JACEK PROTAS – ZDOBYWCA NAJWIĘKSZEJ ILOŚCI MANDATÓW (35 TYS.), JANUSZ CICHON (32 TYS.), ANDRZEJ ŚLIWKA Z PIS-U, KTÓRY WYGRAŁ W OKRĘGU NR 34 Z 3 MIEJSCA NA LIŚCIE (32 TYS.), PAWEŁ PAPKE (27 TYS.), URSZULA PASŁAWSKA – TRZECIA DROGA PSL (26 TYS.) I EWA KALISZUK, KTÓRA POKONAŁA W WYBORACH SENACKICH „NIEZATAPIALNĄ” LIDIĘ STAROŃ.

Powody do zadowolenia ma też na pewno KO, która zyskała 2 mandaty w porównaniu z poprzednim stanem posiadania, aczkolwiek w całym województwie warmińsko-mazurskim (dwa okręgi wyborcze) wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując w sumie 231 tys. głosów, a Koalicja zebrała ich 224 tys. W porównaniu z wyborami z 2019 roku PiS dostał praktycznie tyle samo głosów, Koalicji zaś przybyło ich aż 68 tys.

Jednak cała opozycja (KO, Lewica, Trzecia Droga) ma ich aż 389 tys. Jednak nie przełożyło się to tak zdecydowanie na liczbę mandatów (do Sejmu i Senatu), bo w porównaniu z poprzednimi wyborami PiS zdobył ich 8 (jeden mniej niż w 2019 roku). Dwa mandaty więcej niż poprzednio zdobyła Koalicja. Trzecia Droga zachowała swój stan posiadania, Lewica jeden mandat straciła.

PiS, podobnie jak w reszcie Polski, mógł liczyć głównie na głosy mieszkańców wsi, natomiast Koalicja wygrywała lub remisowała w miastach. I tak dla przykładu w gminie wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie PiS miał 32 proc. głosów, KO – 30 proc., w gminie wiejskiej było to już odpowiednio: 42 proc. do 24 proc.

Te różnice świetnie też widać w powiecie olsztyńskim, gdzie mamy gminy „miejskie” i „wiejskie”. I tak w Stawigudzie wybory wygrała KO (42 proc.), druga była Trzecia Droga (19,7 proc.) a dopiero trzeci PiS z 17 proc. głosów.

Kto mieszka w tej podolsztyńskiej gminie? Młodzi, lepiej sytuowani ludzie,

w dużej części do niedawna mieszkańcy Olsztyna. Z kolei w rolniczym Kolnie PiS miał 41 proc. poparcia.

W Olsztynie i Elblągu KO zdobyła w sumie 63,5 tys. głosów, PiS – 41,8 tys. PiS wygrał za to 200 głosami w Elku, trzecim co do wielkości mieście regionu, choć obaj „mazurscy” kandydaci PiS-u (Kossakowski i Małecki) nie dostaną się do parlamentu. Ale niespodzianki dla obserwatorów w tym przypadku nie ma, bo obaj kandydaci prowadzili archaiczne kampanie.

W przypadku Olsztyna KO w 2019 roku zdobyła 29 tys., teraz 38 tys., PiS odpowiednio 29 i 26 tys. Podobnie było w powiecie olsztyńskim. KO w porównaniu z 2019 rokiem zdobyła 8 tys. głosów więcej, PiS stracił ich prawie tysiąc.

Co zdecydowało o tym, że Koalicji w całym regionie przybyło tak wiele głosów? Na pewno wpływ na to miało wymieranie klasycznych wsi, ale nie tylko. Jak powiedział mi pragnący zachować anonimowość polityk PiS, jego

partia przstraszyła młodych i niezdecydowanych wyborców.

— Byliśmy zbyt agresywni, chcieliśmy zmobilizować własny elektorat, a w efekcie napędziliśmy wyborców Koalicji. Ci niezdecydowani przstraszyli się, że po zwycięstwie wyjdziemy z Unii, co oczywiście jest nieprawdą — mówi. Wtórzuje mu polityk KO z Olsztyna, który skwitował przegraną wygraną PiS tak: — To nie my zmobilizowaliśmy ludzi do udziału w Marszu Miliona Serc, który uruchomił lawinę. Zrobił to za nas PiS.

Koalicja wygrała 4:0 w meczu o Senat. Chyba największą niespodzianką jest tak wyraźna wygrana wiceprezydentki Olsztyna Ewy Kaliszuk nad Lidią Staroń w walce o mandat w okręgu olsztyńskim: 93 tys. do 66 tys. To zwycięstwo jest tym bardziej wyraziste, jeżeli popatrzymy na sam Olsztyn, gdzie Ewa Kaliszuk dostała prawie dwa razy więcej głosów niż Lidia Staroń. Ale w tym przypadku PiS nie popierał kandydatki niezależnej Staroń, ale wprowadził swojego kandydata do Senatu, który też w pojedynkę nie miał szans, co z góry zdecydowało o przegranej pani Lidii Staroń. Podobnie ze swojego wyniku może być zadowolony marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina, który ponad 20 tys. głosów pokonał kandydatkę PiS.

Zadowoleni ze swoich wyników mogą być też Jacek Protas z KO, który zdobył najwięcej głosów w warmińsko-mazurskim (35,7 tys.) i drugi w kolejności Andrzej Śliwka z PiS (32,895). Ich dwóch wyborcy wykreowali na liderów obu ugrupowań w naszym województwie. Czy centrale obu partii dostrzegą? Zobaczymy. To samo można powiedzieć o Urszuli Pasławskiej, która startując z Trzeciej Drogi, zdobyła aż 26,9 tys. głosów. W jej przypadku też można mówić o liderce społecznej.

Największą przegraną w tych wyborach w regionie jest Konfederacja, która znowu nie zdobyła żadnego mandatu i Lewica, która straciła go w okręgu elbląskim.

Dlatego w parlamencie nie zobaczymy Moniki Falej, ale też dwóch po-

słów PiS (Wojciech Kossakowski z Elku i Jerzego Małeckiego z Elku), których zastąpią politycy PiS z Warszawy: Janusz Cieszyński, który mimo późnego zjawienia się w naszym województwie uzyskał wystarczające poparcie (19 tys. głosów) oraz Olga Semeniuk-Patkowska, która prowadziła bardzo skuteczną kampanię (uzyskała 14 tys. głosów) i z piątego miejsca na liście dostała się do Sejmu, co nie jest łatwą sprawą. Przegrali: Michał Wypij z KO i Adam Ołdakowski z PiS-u. Michał Wypij prowadził indywidualną kampanię, korzystając z małych lokalnych mediów, ale okazała się ona nieskuteczna.

Teraz w zaciszu gabinetów zaczną się pierwsze rozmowy dotyczące personaliów. Kto i z jakiego ugrupowania zostanie nowym marszałkiem województwa w miejsce Gustawa Marka Brzezina, który swój mandat senatora wywalczył, uzyskując aż 73 tys. głosów i również potwierdził swoją rolę lidera Trzeciej Drogi w regionie? A jeśli jesteśmy przy Trzeciej Drodze, to należy wspomnieć również dostanie się do Sejmu z dwójki z okręgu „elbląskiego” Zbigniewa Ziejewskiego (12 tys. głosów). To samo pytanie, choć z innego powodu, będzie dotyczyło stanowiska wojewody i mnóstwa innych urzędów. Niedługo już przekonamy się, jak w naszym regionie władzę podzielią się KO, PSL, Polska 2050 Szymona Hołowni i Nowa Lewica.

Maciej Matera
Redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

KOALICJA DZIĘKUJE I OBIECUJE

Koalicja Obywatelska wygrała wybory w okręgu olsztyńskim, a w okręgu elbląskim wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Wczoraj na pierwszej powyborczej konferencji prasowej w Olsztynie politycy KO podziękowali za głosy poparcia i zaufanie, jakim obdarzyli ich mieszkańcy. Jak podkreślił lider PO na Warmii i Mazurach, poseł Jacek Protas, głosy te to też zobowiązanie do tego, żeby pracować bardzo ciężko na rzecz regionu.

— Żeby mieszkańcom naszego województwa żyło się po prostu lepiej — podkreślił poseł Protas, zwracając się też do tych, którzy nie głosowali na KO. — Zapewniam państwa, że dla nas Polska jest jedna, polski naród jest jeden i mieszkańcy województwa warmińsko-mazurskiego też nie dzielą się na tych, którzy głosowali na opozycję, na PiS czy Konfederację — dodał poseł KO. Poseł podziękował też tym, którzy pomagali opozycji



Fot. Andrzej Mielnicki

w kampanii wyborczej. Zwrócił uwagę, że nasz region stał się symbolem skuteczności paktu senackiego opozycji, bo ta w komplecie zdobyła wszystkie mandaty senatorskie, a troje z kandydatów to kandydaci KO, którzy osiągnęli rewelacyjne wyniki. Podobnie zresztą jak sam lider PO w regionie, który zebrał w okręgu elbląskim ponad 35 tys. głosów, czy lider olsztyńskiej listy KO poseł Janusz Cichon, na którego zagłosowało ponad

32 tys. wyborców. To wysokie poparcie dla KO przełożyło się na mandaty, bo KO zdobyła aż 7 mandatów w obu naszych okręgach. Dla niektórych z polityków KO była to ich pierwsza konferencja prasowa w nowej roli — posłów i senatorów. — Bardzo się cieszę, że jako kandydaci nie zawiedliśmy — powiedziała wiceprezydent Olsztyna Ewa Kaliszuk, która zdobyła mandat senatorski.

AM

WYBORY W LICZBACH

Tak głosowaliśmy w warmińsko-mazurskim

PiS: 231,8 tys. głosów
KO: 224,7 tys. głosów
Trzecia Droga: 109,1 tys. głosów
Nowa Lewica: 55,9 tys. głosów
Konfederacja: 46,7 tys. głosów

PiS: 43,53%
KO: 23,96%
Trzecia Droga: 14,60%
Nowa Lewica: 7,99%
Konfederacja: 6,89%

POWIAT EŁCKI

Paweł Papke (KO): 778
Urszula Paślawska (Trzecia Droga): 634

POWIAT BARTOSZYCKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 54,68%
PiS: 36,46%
KO: 35,54%
Trzecia Droga: 12,33%
Nowa Lewica: 6,81%
Konfederacja: 6,89%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Miasto Działdowo: 33,68% – 36,17%
Gmina Działdowo: 19,17% – 47,69%
Gmina Iłowo-Osada: 20,57% – 44,98%
Gmina Lidzbark: 19,23% – 46,10%
Gmina Płośnica: 15,05% – 50,48%
Gmina Rybno: 18,89% – 49,52%

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 51,11%
PiS: 36,82%
KO: 30,30%
Trzecia Droga: 14,28%
Konfederacja: 8,37%
Nowa Lewica: 6,52%

SENAT
Jolanta Piotrowska (KO): 44,56%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 37,82%

POWIAT IŁAWSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 52,98%
KO: 27,72%
PiS: 36,54%
Trzecia Droga: 18,31%
Nowa Lewica: 6,95%
Konfederacja: 7,59%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Bartoszyce: 40,66% – 33,09%
Górowo Iławeckie: 44,82% – 31,96%
gmina wiejska Bartoszyce: 27,94% – 41,74%
gmina Bisztynek: 24,55% – 40,90%
gmina wiejska Górowo Iławeckie: 40,12 – 30,88
gmina Sępólno: 25,03 – 48,18

Najpopularniejsi postowie w powiecie
Robert Gontarz (PiS): 8686
Jacek Protas (KO): 3412
Zbigniew Ziejewski (Trzecia Droga): 1419

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
miasto Ełk: 33,04% – 33,90%
gmina wiejska Ełk: 28,97% – 36,85%
gmina Siera Guchy: 26,03% – 41,41%
gmina Prostki: 19,71% – 50,48%
gmina Kalinowo: 17,15% – 51,24%

Najpopularniejsi postowie
Anna Wojciechowska (KO): 8757
Janusz Cieszyński (PiS): 1453
Olga Semeniuk-Patkowska: 1115

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Iława: 33,90% – 31,26%
Lubawa: 34,84% – 35,24%
Gmina Iława: 23,38% – 37,06%
Gmina Lubawa: 15,11% – 47,60%
Gmina Susz: 23,70% – 40,82%
Gmina Kisielice: 12,40% – 39,79%
Gmina Zalewo: 29,37% – 40,22%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
Robert Gontarz (PiS): 5147
Andrzej Śliwka (PiS): 4116
Jacek Protas (KO): 3333

SENAT
Gustaw Marek Brzezina (Trzecia Droga): 46,45%
Bogusława Orzechowska (PiS): 35,84%

ELBLĄG

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 63,05%
KO: 39,70%
PiS: 29,15%
Trzecia Droga: 12,72%
Nowa Lewica: 10,63%
Konfederacja: 5,25%

Najpopularniejsi postowie
1. Elżbieta Gelert (KO): 9163
2. Andrzej Śliwka (PiS): 8699
3. Jacek Protas (KO): 7566

SENAT
Jolanta Piotrowska: 39,81%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 36,78%

POWIAT GIŻYCKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 58,22%
KO: 35,07%
PiS: 31,23%
Trzecia Droga: 16,35%
Nowa Lewica: 6,80%
Konfederacja: 6,51%

Wyniki w gminach: KO- PiS
(głosy w procentach)
miasto Giżycko: 40,91% – 27,49%
gmina Giżycko: 35,72% – 29,92%
Krukłanki: 35,07% – 30,13%
Miłki: 21,75% – 41,27%
Ryn: 28,42% – 39,71%
Wydminy: 18,08% – 39,48%

Najpopularniejsi postowie
Paweł Papke (KO): 1410
Janusz Cichoń (KO): 1360
Iwona Arent (PiS): 1073

SENAT
Jolanta Piotrowska (KO): 52,27%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 31,09%

POWIAT GOŁDAPSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 53,27%
PiS: 36,10%
KO: 30,88%
Trzecia Droga: 15,83%
Nowa Lewica: 6,56%
Konfederacja: 5,82%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
gmina Gołdap: 33,25% – 33,57%
gmina Banie Mazurskie: 27,16% – 41,24%
gmina Dubeninki: 16,78% – 49,39%

Najpopularniejsi postowie
Anna Wojciechowska (KO): 994

POWIAT KĘTRZYŃSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 55,01%
PiS: 35,20%
KO: 32,51%
Trzecia Droga: 14,04%
Nowa Lewica: 8,46%
Konfederacja: 6,50%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
miasto Kętrzyn: 37,85% – 31,40%
gmina Barciany: 23,15% – 44,00%
gmina Kętrzyn: 27,10% – 37,12%
gmina Korsze: 26,41% – 41,83%
Reszel: 31,76% – 33,77%
Srokowo: 29,45% – 36,45%

Najpopularniejsi postowie
1. Urszula Paślawska (Trzecia Droga): 2297
2. Maciej Wróbel (KO): 2214
4. Iwona Arent (PiS): 1768

SENAT
Jolanta Piotrowska (KO): 45,19%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 36,01%

POWIAT LIDZBARSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 55,44%
PiS: 36,40%
KO: 35,00%
Trzecia Droga: 13,48%
Nowa Lewica: 6,96%
Konfederacja: 6,77%

POWIAT BRANIEWSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 53,27%
PiS: 36%
KO: 30,85%
Trzecia Droga: 15,17%
Nowa Lewica: 7,6%
Konfederacja: 6,66%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
m. Braniewo: 36,24% – 30,10%
gm. Braniewo: 22,39% – 39,36%
gm. Frombork: 34,22% – 32,05%
gm. Lelkowo: 34,22% – 32,05%
gm. Pieniężno: 26,82% – 45,47%
gm. Płoskinia: 23,75% – 42,13%
gm. Wilczęta: 27,22% – 40,21%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
1. Andrzej Śliwka (PiS): 2429
2. Jacek Protas (KO): 2040
3. Elżbieta Gelert (KO): 1354

Senatorzy
Jerzy Wcisła (KO): 50,54%
Łukasz Kochan (PiS): 37,29%

POWIAT DZIAŁDOWSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 46,55%

SENAT
1. Jerzy Wcisła: 57,04%
2. Łukasz Kochan: 34,79%

POWIAT ELBLĄSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 55,19%
KO: 32,66%
PiS: 35,19%
Trzecia Droga: 15,02%
Nowa Lewica: 7,51%
Konfederacja: 6,49%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
gm. Elbląg: 34,98% – 31,55%
gm. Godkowo: 20,49% – 52,98%
gm. Gronowo Elbląskie: 32,86% – 32,02%
gm. Markusy: 26,80% – 42,57%
gm. Milejewo: 30,11% – 35,22%
gm. Młynary: 28,63% – 34,71%
gm. Pastęk: 37,79% – 32,68%
gm. Rychliki: 27,37% – 42,48%
gm. Tolkmicko: 29,47% – 35,15%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
1. Andrzej Śliwka (PiS): 5683
2. Jacek Protas (KO): 3061
3. Elżbieta Gelert (KO): 2685

SENAT
1. Jerzy Wcisła: 57,04%
2. Łukasz Kochan: 34,79%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Lidzbark Warmiński: 43,31% – 27,63%
gmina wiejska Lidzbark Warmiński: 29,51% – 37,84%
gmina Kiwity: 22,14% – 45,76%
gmina Orneta: 31,74% – 37,66%
gmina Lubomin: 26,82% – 40,01%

Najpopularniejsi postowie
Jacek Protas (KO): 5386
Andrzej Śliwka (PiS): 2132
Leonard Krasulski (PiS): 971

SENAT
Jerzy Wciśa (KO): 53,68%
Łukasz Kochan (PiS): 36,16%

POWIAT MRĄGOWSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 56,76%
KO: 33,96%
PiS: 32,16%
Trzecia Droga: 17,06%
Konfederacja: 6,76%
Nowa Lewica: 5,74%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
miasto Mrągowo: 38,55% – 29,79%
gmina Mikołajki: 33,16% – 33,11%
gmina Piecki: 24,67% – 37,92%
gmina Sorkwity: 27,36% – 34,85%

Najpopularniejsi postowie
1. Urszula Paśawska (Trzecia Droga): 1471
2. Janusz Cichoń (KO): 1448
3. Janusz Cieszyński (PiS): 1300

SENAT
Jolanta Piotrowska (KO): 47,00%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 31,99%

POWIAT NIDZICKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 45,85%
PiS: 43,44%
KO: 26,04%
Trzecia Droga: 13,10%
Konfederacja: 7,25%
Nowa Lewica: 6,71%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
miasto i gmina: Nidzica: 38,99% – 30,76%
gmina Kozłowo: 51,06% – 18,24%
gmina Janowiec Kościelny: 54,62% – 12,72%
gmina Janowo: 52,83% – 17,22%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
Artur Chojewski (PiS): 1201
Ola Semeniuk-Patkowska (PiS): 1100
Iwona Arent (PiS): 1090

SENAT
Lidia Staroń (niezależna): 40,66%
Ewa Kaliszuk (KO): 29,52%

POWIAT NOWOMIEJSKI

SEJM
PiS: 42,98%
Trzecia Droga: 23,62%
KO: 17,45%
Konfederacja Wolność i Niepodległość: 8,06%
Nowa Lewica: 5,02%

Wyniki w gminach KO- PiS
(głosy w procentach)
Nowe Miasto: 30,42% – 32,36%
Gmina Nowe Miasto: 16,20% – 42,53%
Gmina Kurzętnik: 13,78% – 47,19%
Gmina Biskupiec: 11,51% – 43,63%
Gmina Grodziczno: 10,62% – 54,49%

Najpopularniejsi postowie
Zbigniew Ziejewski (Trzecia Droga): 951
Robert Gontarz (PiS): 3681
Andrzej Śliwka (PiS): 1547

SENAT
Gustaw Marek Brzezina: 42,45%
Bogusława Orzechowska: 41,55%

POWIAT OLECKI

SEJM:
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 49,68%
PiS: 38,51%
KO: 29,37%
Trzecia Droga: 15,25%
Konfederacja: 7,93%
Nowa Lewica: 5,06

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Olecko: 32,52% – 36,06%
Kowale Oleckie: 23,49% – 39,98%
Świątajno: 25,79% – 43,10%
Wieliczki: 18,28% – 49,15%

Najpopularniejsi postowie
Janusz Cieszyński (PiS): 1031
Olga Semeniuk-Patkowska (PiS): 597
Anna Wojciechowska (KO): 541

SENAT
Małgorzata Kopiczko: 40,12%
Joanna Piotrowska: 38,13%

OLSZTYN

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 67,4%
KO: 39,65%
PiS: 24,20%
Trzecia Droga: 15,64%
Nowa Lewica: 11,12%
Konfederacja: 6,52%

Najpopularniejsi postowie
Janusz Cichoń (KO): 14163
Paweł Papke (KO): 10866
Urszula Paśawska (Trzecia Droga/PSL): 7546

SENAT
Ewa Kaliszuk (KO): 50,74%
Lidia Staroń (niezależna): 26,95%

POWIAT OLSZTYŃSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 60,79%
KO: 34,29%
PiS: 28,68%
Trzecia Droga: 18,03%
Nowa Lewica: 8,47%
Konfederacja: 7,23%

Wyniki w gminach KO-PiS
Barczewo: 35,40% – 28,47%
Biskupiec: 31,77% – 27,01%
Dobre Miasto: 34,72% – 33,21%
Dywyty: 39,72% – 23,35%
Gietrzwałd: 37,93% – 24,56%
Jeziorany: 21,54% – 38,12%

Jonkowo: 37,04% – 24,36%
Kolno: 21,51% – 41,03%
Olsztynek: 35,60% – 34,12%
Purda: 35,62% – 28,00%
Stawiguda: 42,44% – 17,73%
Świątki: 25,56% – 42,44%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
Urszula Paśawska (Trzecia Droga/PSL): 7222
Janusz Cichoń (KO): 7092
Paweł Papke (KO): 6593

SENAT
Ewa Kaliszuk (KO): 42,39%
Lidia Staroń (niezależna): 32,04%

POWIAT OSTRÓDZKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 58,37%
KO: 33,91%
PiS: 32,32%
Trzecia Droga: 15,45%
Nowa Lewica: 9,01%
Konfederacja: 6,57%

Wyniki w gminach KO-PiS
(głosy w procentach)
Dąbrówno: 18,81% – 47,08%
Grunwald: 20,20% – 43,35%
Łukta: 30,22% – 29,51%
Małdyty: 27,85% – 36,85%
Miłakowo: 28,18% – 41,30%
Miłomłyn: 38,17% – 31,81%
Morąg: 36,42% – 33,25%
gmina Ostróda: 28,57% – 32,43%
miasto Ostróda: 39,70% – 27,07%

Najpopularniejsi postowie
Jacek Protas (KO): 6055
Andrzej Śliwka (PiS): 5870

SENAT
Gustaw Marek Brzezina (Trzecia Droga): 49,06%
Bogusława Orzechowska (PiS): 35,28%

POWIAT PISKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 44,30%
PiS: 45,12%
KO: 25,08%
Trzecia Droga: 14,46%
Nowa Lewica: 4,76%
Konfederacja: 6,70%

Wyniki w gminach KO-PiS
Biała Piska: 18,70% – 50,22%
Orzysz: 25,20% – 42,86%
Pisz: 26,03% – 45,72%
Ruciane-Nida: 29,77% – 39,85%

Najpopularniejsi postowie
Olga Semeniuk-Patkowska (PiS): 1274
Urszula Paśawska (Trzecia Droga): 1239
Janusz Cieszyński (PiS): 986

SENAT
Małgorzata Kopiczko (PiS): 42,66%
Jolanta Piotrowska (KO): 33,92%

POWIAT SZCZYCIĘŃSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 52,44%
PiS: 37,40%
KO: 25,79%
Trzecia Droga: 19,15%
Nowa Lewica: 7,50%
Konfederacja: 6,94%

Wyniki w gminach KO-PiS
Szczytno: 32,13% – 33,60
gmina wiejska Szczytno: 26,39% – 34,30%
gmina Dźwierzuty: 17,91% – 40,12%
gmina Świątajno: 22,34% – 41,71%
gmina Rozogi: 12,43% – 52,07%
gmina Wielbark: 16,22% – 43,46%
gmina Jedwabno: 26,31% – 37,01%
gmina Pasym: 28,68% – 35,90%

Najpopularniejsi postowie w powiecie
Janusz Cichoń (KO): 2463
Urszula Paśawska (Trzecia Droga): 2239
Janusz Cieszyński (PiS): 1969

SENAT
(dwa pierwsze miejsca)
Lidia Staroń (niezależna): 36,85%
Ewa Kaliszuk (KO): 33,02%

POWIAT WĘGORZEWSKI

SEJM
Opozycja (KO, Trzecia Droga, Nowa Lewica): 54,96%
PiS: 34,52%
KO: 29,03%
Trzecia Droga: 17,86%
Nowa Lewica: 8,7%
Konfederacja: 6,08%

Wyniki w gminach: KO- PiS
Węgorzewo: 30,79% – 31,8%
Budry: 19,90% – 46,11%
Pozezdrze: 27,33% – 39,11%

Najpopularniejsi postowie
Janusz Cichoń (KO): 680
Urszula Paśawska (Trzecia Droga, PSL): 653
Paweł Papke (KO): 560

SENAT
Jolanta Piotrowska (KO): 46,8%
Małgorzata Kopiczko (PiS): 34,5%

Najpopularniejsi postowie wg. liczby głosów w warmińsko-mazurskim
1. Jacek Protas (KO): 35 745
2. Andrzej Śliwka (PiS) 32 895
3. Janusz Cichoń (KO): 32 356
4. Paweł Papke (KO): 27 023
5. Urszula Paśawska (Trzecia Droga/PSL): 26 992
6. Robert Gontarz (PiS): 24 940
7. Janusz Cieszyński (PiS): 20 644
8. Anna Wojciechowska (KO): 18 828
9. Artur Chojewski (PiS): 17 418
10. Elżbieta Gelert (KO): 15 847

WESZLI DO SEJMU I SENATU

Sejm Okręg 35
Koalicja Obywatelska: Janusz Cichoń, Paweł Papke, Anna Wojciechowska, Maciej Wróbel
Prawo i Sprawiedliwość: Janusz Cieszyński, Artur Chojewski, Iwona Arent, Olga Semeniuk-Patkowska
Trzecia Droga: Urszula Paśawska
Nowa Lewica: Marcin Kulasek

Okręg 34
PiS: Andrzej Śliwka, Robert Gontarz, Leonard Krasulski, Teresa Wilk
KO: Jacek Protas, Elżbieta Gelert, Stanisław Gorczyca
Trzecia Droga: Zbigniew Ziejewski

Senat
Okręg olsztyński: Ewa Kaliszuk
Okręg etcki: Jolanta Piotrowska
Okręg elbąski: Jerzy Wciśa
Okręg ostródzki: Gustaw Marek Brzezina

POLICJANT OSKARŻONY O ZNEĆCANIE SIĘ NAD ŚWIADKIEM

PRZED ELBLĄSKIM SĄDEM ROZPOCZĄŁ SIĘ PROCES W SPRAWIE POLICJANTA BARTŁOMIEJA K. OSKARŻONEGO O PRZEKROCZENIE UPRAWNIEN W TOKU ROZPYTANIA ŚWIADKA POPRZECZ STOSOWANIE PRZEMOCY ORAZ ZNIEWAŻENIE ŚWIADKA. CHODZI O SPRAWĘ GŁOŚNEGO PRZESŁUCHANIA, PODCZAS KTÓREGO POLICJANT MÓWIŁ, ŻE „ZAPODA KLAPSA” KOBIECIE, Z KTÓRĄ PRZEPROWADZAŁ CZYNNOŚCI.

Wakcie oskarżenia przedstawionemu elbląskiemu policjantowi Bartłomiejowi K. sformułowano aż cztery zarzuty: stosowanie przemocy wobec świadka poprzez szarpanie za odzież, psychiczne znęcanie się nad świadkiem, kierowanie groźby pobicia oraz znieważanie świadka słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe.

Uszkodził taksówkę

Czynności dotyczące rozpytywania świadka dotyczyły ustalenia danych sprawy uszkodzenia drzwi taksówki. Zdarzenie miało miejsce w marcu ubiegłego roku. Wówczas taksówką z ulicy Władysława IV około północy jechała trójka pasażerów – dwie kobiety i mężczyzna. Zdaniem taksówkarza wszyscy byli pod wpływem alkoholu. Mężczyźni nie podobali się to, że kierowcą taksówki jest osoba pochodząca z innego kraju. Gdy wysiedli przy ul. Brzeskiej, mężczyzna mocno trzasnął drzwiami auta. Taksówkarz zwrócił mu uwagę, by tak więcej nie robił, co jeszcze bardziej rozżłościło młodego mężczyznę. Wrócił w kierunku samochodu, uderzył pięścią w drzwi auta i odszedł. 21-latek spowodował w ten sposób uszkodzenie samochodu na kwotę powyżej 500 zł. Policjanci w celu ustalenia sprawy wezwali na przesłuchanie młodą kobietę, która w rozmowie telefonicznej miała potwierdzić, że przyjdzie na komendę i poda dane swojego znajomego – sprawcy uszkodzenia taksówki. Jednak podczas czynności policyjnych odmówiła podania danych mężczyzny, z którym podróżowała taksówką, twierdząc, że ich nie zna. Zaslaniała się też niepamięcią i tym, że była zbyt pijana, by pamiętać całe zdarzenie. Kobieta całe przesłuchanie nagrała na telefon i poszła z nim do lokalnych mediów. Słychać

na nim, jak jeden z policjantów w pewnym momencie stracił nad sobą panowanie i używał wulgarnych słów.

„Mów, gówniario, jak on się nazywa, bo ci klapsa zapodam”

„Mów, gówniario, jak on się nazywa, bo ci, k...a, jeszcze zaraz tu klapsa zapodam”, „Myślisz, że jak powiesz, że się nachlałaś, to co, myślisz, że ujdzie ci to na sucho?”, „Myślisz, gówniario, że tu przysłaś i będziesz nas tu wkur...ć z samego rana?”, „K...a, ostatni raz będziesz piła do niepamięci, rozumiesz?”, „Możesz się uspokoić? To teraz słuchaj. Będę dla ciebie miły. Ty masz 18 lat. Całe życie przed tobą. I po cholere ci w papierach cokolwiek?”, „To nie jest film, że pójdziesz na policję i powiesz, że nie wiesz, o co chodzi. Musisz wszystko mówić” – między innymi takie słowa policjant kierował do młodej kobiety podczas czynności rozpytywania.

Po tym, jak nagranie wpłynęło w lokalnych mediach, wszczęto postępowanie wyjaśniające wobec policjantów, a w efekcie jednemu z nich, Bartłomiejowi K. – policjantowi z 25-letnim stażem pracy – postawiono zarzuty.

W poniedziałek 16 października odbyła się pierwsza rozprawa. Przesłuchano Bartłomieja K. oraz innych policjantów. Podczas rozprawy odtworzono też nagranie. Wątpliwości co do jego autentyczności zgłaszała obrońca. Prokurator potwierdził, że nie jest to oryginalne nagranie, gdyż kobieta, która jest w tej sprawie pokrzywdzoną, do tej pory pomimo wielu wezwań nie udostępniła oryginału.

„Lamentowała bez powodu”

Bartłomiej K. złożył przed sądem obszernie wyjaśnienia. – Już na samym początku świadek wycofała się ze swoich wcześniej-



Oskarżony policjant twierdzi, że podczas czynności rozpytywania świadka przyjął srogą ojcowską pozę wobec młodej kobiety, aby ją zdyscyplinować

szych oświadczeń. Twierdziła, że nie zna danych sprawy, a okoliczności tego zdarzenia nie są jej znane, że była pijana. Od samego początku kobieta zachowywała się dziwnie i irracjonalnie w pokoju koleżanki, która przeprowadzała z nią czynności. Lamentowała bez powodu. Prowadząca postępowanie poprosiła mnie o pomoc w czynnościach. Poprosiliśmy świadka, aby poszła z nami do naszego pokoju, bo chcieliśmy przeprowadzić z nią czynności rozpytywania, ewentualnie zabezpieczenia – tłumaczył przed sądem policjant Bartłomiej K.

– Już w momencie gdy świadek szła za nami, lamentowała bez powodu. Wykrzykiwała: „Co mi robicie? Gdzie mnie ciągniecie?”. To było zaskakujące dla nas, a także dla innych policjantów, którzy w tym czasie pracowali w swoich pokojach. Niektórzy policjanci wychodzili na korytarz zobaczyć, co się dzieje. Świadek szła z nami do pokoju, nie była w żadnym sposób skrepowana. W naszym odczuciu i w odczuciu innych policjantów jej zachowanie było niewyjaśnione. Po wejściu do pokoju, w którym pracujemy, poprosiliśmy, aby świadek usiadła na krześle, i zacząłem rozpytywanie – przedstawiał policjant.

– W miarę tych czynności świadek ponownie zaczęła się denerwować, zachowywać irracjonalnie. Lamentowała bez powodu. Jej zachowanie było niezrozumiałe. Zachowywała się, jakby była całkowicie zdemoralizowana i nie wiedzieliśmy, dlaczego tak się zachowuje. Wzbudziło to nasze zastanowienie, dlaczego świadek aż tak chce ukryć dane sprawy. Wielokrotnie powtarzałem jej, że dobro skrzywdzonego jest ważniejsze niż dobro sprawcy.

„Chciałem ją zdyscyplinować”

– W pewnym momencie przez przyjęcie przez świadka pozy skrzywdzonej zdemoralizowanej młodej kobiety – biorąc pod uwagę moje doświadczenie – wiedziałem, że ta pani kreuje się na taką osobę, a w rzeczywistości taka nie jest. W wyniku tej irytacji padły z moich ust słowa, że jeszcze powinna dostać klapsa. Nie użyłem tego słowa, aby jej grozić, lecz aby ją zdyscyplinować i aby zachowywała się tak, jak przystoi pełnoletniej kobiecie. Z uwagi na to, że nadal nie chciała podać danych sprawy, postanowiliśmy dokonać zabezpieczenia jej telefonu. Sięgnąłem ręką po torebkę, która stała na podłodze. Kobieta zorientowała się, że chcę zabrać jej tę toreb-

kę i szybko schowała ją za plecy, co uniemożliwiło mi jej odebranie. W momencie gdy złapałem za tę torebkę, kobieta złapała za nią i trzymała ją przy szyi. Świadek trzymała torebkę, a drugą ręką uderzała mnie po dłoniach w celu zachowania torebki. Widząc zachowanie i determinację kobiety, odstąpiłem od czynności zatrzymania. Dalszą część rozpytywania świadka podjęli moi koledzy – opisywał zdarzenie Bartłomiej K.

Policjant postanowił też usprawiedliwić swoje zachowanie.

– Świadek, przychodząc do komendy, miała z góry powzięty zamiar wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy. Chciała zeznawać nieprawdę. Już na początku bez powodu lamentowała, szlochała, zachowywała się irracjonalnie – całkowicie bez powodu. Ewidentnie przyjęła postawę ofiary. Wiedząc, że nagrywa czynności, tak kierowała ich przebiegiem, aby móc przybrać rolę tej ofiary – twierdzi oskarżony policjant.

Bartłomiej K. ustosunkował się też do treści stawianych mu zarzutów.

– Na żadnym etapie czynności rozpytywania nie szarpałem jej za odzież, nie doszło do żadnego kontaktu cielesnego. Nie dotykałem jej odzieży ani żadnej rzeczy poza torebką, którą próbowałem jej zabrać. A w momencie gdy postanowiła ją schować, postanowiłem odstąpić od czynności. Nie chciałem eskalować tej sytuacji. Nie groziłem pokrzywdzonej ani pobiciem. Przez cały czas trwania czynności rozpytywania jedynie uświadamiałem jej, jakie konsekwencje prawne niesie zeznawanie nieprawdy.

– Co do zwrotu, że świadek dostanie klapsa – nie został użyty w celu groźby pokrzywdzenia, a powiedziany z ojcowską surowością w celu jej zdy-

scyplinowania. Nie znęcałem się psychicznie nad świadkiem, jedynie wielokrotnie przypominałem jej prawa świadka i konsekwencje, jakie mogą ją spotkać. Tłumaczyłem jej, że w tak młodym wieku, zeznając nieprawdę, może zostać obciążona zarzutami, a przecież znała dane sprawy. Nie znieważałem świadka słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Z nagrań jednoznacznie wynika, że jedynym słowem, które użyłem wobec kobiety, był zwrot „gówniario”. Zgadza się, że taki zwrot nie powinien paść w kierunku świadka z moich ust, nie powinienem też być wulgarny w trakcie rozpytywania świadka. Moje zachowanie stanowiło jednak naruszenie zasad etyki policjanta – za co w postępowaniu wewnętrznym zostałem ukarany karą dyscyplinarną – wyjaśniał oskarżony.

– Policjantem jestem od 24 lat, od dobrych kilkunastu lat jestem policjantem operacyjnym. Przez wszystkie te lata nie było skarg, uwag czy zażaleń na moją pracę. Nikt nigdy nie miał wątpliwości co do intencji w trakcie mojej pracy. Jestem bardzo oddany mojej pracy, często poświęcam jej swój czas prywatny i oddaję swoje serce. Wyrok skazujący, który by ewentualnie zapadł w tej sprawie, spowodowałby, że musiałbym odejść z policji. Przekreśliłoby to moją wieloletnią pracę zawodową. Przykro mi, że wykonując rzetelnie swoje obowiązki służbowe – przez chwilę irytacji – dwoma słowami w ciągu jednej minuty mogę przekreślić całą moją pracę – podkreślał policjant Bartłomiej K.

Na następnej rozprawie, która odbędzie się w styczniu przyszłego roku, ma zostać przesłuchana kobieta, mająca w sprawie status pokrzywdzonej.

EWELINA GULIŃSKA

e.gulinska@dziennikelblaski.pl



ANDRZEJ

MIELNICKI

a.mielnicki@

gazetaolsztynska.pl

Dzisiaj w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad spotkanie na szczycie w sprawie obwodnicy Olsztyna i Dywit. Tomasz Żuchowski, dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad zaprosił do siebie na spotkanie samorządowców z Olsztyna i podolsztyńskich gmin.

— Celem merytorycznego omówienia kwestii związanych z prowadzonymi działaniami inwestycyjnymi związanymi z obwodnicą Olsztyna i Dywit w ciągu drogi krajowej nr 51 — na-

wszystko, by osiągnąć efekt optymalny dla rozwoju stolicy regionu. Rozmowy prowadzone z olsztyńskim oddziałem GDDKiA rozbijają się o zamknięty etap, jakim jest podjęta Uchwała Zespołu Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych. Chcielibyśmy zatem powrócić raz jeszcze do etapu wyboru korytarza, by uważnie przeanalizować wariant rekomendowany przez Miasto Olsztyn — podkreślił.

Jednak wówczas do takiego spotkania nie doszło. Przypomnijmy, że drogowcy wybrali zachodni korytarz, a w nim trzy warianty. Wcześniej za tym korytarzem opowiedzieli się wójtowie gmin Dywi-

zydent Olsztyn wskazuje nawet kombinację dwóch wariantów (koło Różnowa, Kieźlin, Myk i Zalbek i dalej na południowy wschód do węzła Olsztyn Wschód).

Zdaniem władz Olsztyna obwodnica od wschodu dałaby możliwość skomunikowania terenów inwestycyjnych, które znajdują się na Tracku. Niedawno minister rozwoju i technologii Waldemar Buda przekazał władzom Olsztyna obietnicę na 90 mln zł na Olsztyński Park Przemysłowy, a więc tereny rozciągające się pomiędzy Trackiem a ul. Lubelską. Chodzi o budowę sieci dróg i modernizację infrastruktury kanalizacyjnej. To mocny argument, żeby

drogowcy budują drogi, ale to politycy decydują o tym, gdzie mają być budowane. Nieraz już byliśmy świadkami korekt, zmian tego, co wydawało się już pewne. Czy wynik wyborów do parlamentu może zachwiać stanowiskiem drogowców sprawie obwodnicy Olsztyna i Dywit? Zmienia się rząd. Czy ta nowa sytuacja polityczna może jakoś przełożyć się też na kwestie obwodnicy, jej przebiegu? O to zapytaliśmy posłów i samorządowców.

— Moim zdaniem zachodni przebieg po cennych przyrodniczo i trudnych jednocześnie, gdy chodzi o realizację inwestycji, terenach, to nie jest dobry pomysł — uważa Ja-

ocenić, który przebieg ma większy sens.

— Trzeba doprowadzić do pełnej identyfikacji interesariuszy i zaspokojenia ich oczekiwań, i tak prowadzić negocjacje, żeby doprowadzić do tego, żeby wszyscy się na to zgodzą, bo tego konsensusu ciągle nie ma — podkreśla poseł Janusz Cichoń. — Fachowcy i eksperci muszą solidnie przymierzyć się do kwestii uzgodnień społecznych.

Zdaniem radnego Radosława Nojmana, przewodniczącego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miasta Olsztyna, rozmawiać zawsze warto, ale obawia się on, że to spotkanie niczego nowego nie wniesie do tej sprawy.

dzających naszym miastem prawdopodobnie stracimy ogromną szansę rozwoju i uruchomienia terenów inwestycyjnych, które już niedługo będzie można uzbroić dzięki rządowemu wsparciu. Zlokalizowane w tym rejonie zakłady przemysłowe i inna działalność gospodarcza przynosiłyby przecież wpływy również do budżetu gminy.

Jedną z przeszkód, która stała na drodze przyszłej obwodnicy Olsztyna i Dywit, był Las Miejski. Olsztyńscy radni i prezydent miasta sprzeciwili bowiem się budowie obwodnicy przez olsztyński las. Ich zdaniem powinna tam znajdować się wyłącznie „infrastruktura naturalna lasu”.

OBWODNICA: CZY TO ROZMOWY OSTATNIEJ SZANSY?



pisal szef GDDKiA w zaproszeniu, podkreślając, że jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom prezydenta Olsztyna.

O takie spotkanie prezydent Olsztyna zabiegał już w maju.

— Obecny etap prac daje jeszcze przestrzeń do dyskusji o przyszłym przebiegu tej niezwykle ważnej dla rozwoju Olsztyna i całego regionu drogi — napisał prezydent w piśmie do dyrektora generalnego dróg krajowych i autostrad Tomasza Żuchowskiego. — Jako miasto chcielibyśmy mieć przy tym pewność, że udało się zrobić

DZIŚ SIĘ OKAŻE, CZY JESZCZE MOŻE SIĘ ZMIENIĆ PRZEBIEG OBWODNICY OLSZTYNA I DYWIT. WŁADZE OLSZTYNA ZABIEGAJĄ O KORYTARZ WSCHODNI, PODOLSZTYŃSKIE GMINY ZAŚ OPTUJĄ ZA KORYTARZEM ZACHODNIM, KTÓRY WYBRALI DROGOWCY.

ty, Gietrzwałd, Jonkowo i Purda oraz burmistrz Barczewa. To nie jest na rękę Olsztynowi, który cały czas zabiega o korytarz wschodni jako korzystniejszy z punktu widzenia interesów miasta. Tu pre-

wrócić do przeanalizowania jeszcze raz wariantów wkorytarzu wschodnim.

Czy tak się stanie? Drogowcy z olsztyńskiego oddziału GDDKiA podjęli decyzję, czy spotkanie może coś zmienić. Wprawdzie to

nusz Cichoń, poseł Koalicji Obywatelskiej. — Szedłbym jednak w korytarz wschodni. Ale to GDDKiA ma narzędzia, instrumenty. Trzeba zidentyfikować wszystkich zainteresowanych. Moim zdaniem tu są gigantyczne zaniedbania. Podejrzewam, że to w dużej mierze wynika z faktu, że to jest gra na czas, bo nigdy do tej pory nie było pieniędzy na tę inwestycję. Przypomnę, jak długo ciągnęła sprawa południowej obwodnicy, dopiero w 2014 roku zapadła decyzja, że ją budujemy.

Jak dodaje poseł Cichoń, fachowcy i eksperci muszą

— W mojej ocenie jest już za późno — ocenia radny Nojman. — Za przebieg obwodnicy w korytarzu zachodnim prezydent Olsztyna oraz wspierający go miejscy radni sami sobie mogą podziękować. Pan Piotr Grzymowicz już jakiś czas temu postawił sprawę jasno, iż nie sfinansuje odcinka tej drogi przebiegającego w granicach administracyjnych miasta, a Rada Miasta Olsztyna nie zajęła konkretnego stanowiska, gdy Klub Radnych PiS proponował, by się wypowiedzieć, iż popieramy jedynie warianty wschodnie. Przez opieszałość zarzą-

Zdaniem przewodniczącego Rady Miasta Olsztyna najkorzystniejszy dla Olsztyna jest korytarz wschodni. — I to w przebiegu omijającym Las Miejski. Są warianty obwodnicy, które nie ingerują w nasz las — zauważa Robert Szewczyk, przewodniczący RM Olsztyn. — Myślę, że dopóki nie ruszyła budowa, można dalej rozmawiać na temat przebiegu obwodnicy, oczywiście na argumenty. Mam nadzieję, że 90 mln zł, które Olsztyn ma dostać na uzbrojenie terenów na Tracku, to nie były obietnice bez pokrycia.

RUSZYŁY PRACE PRZY MODERNIZACJI SYNAGOGI

Dobra wiadomość: ruszyły prace związane z długo oczekiwaną modernizacją barczewskiej synagogi, wyjątkowego obiektu na mapie Warmii i Mazur. Po rewitalizacji ma być całorocznym miejscem integracji i obcowania z kulturą.

Barczewska bożnica jest jedynym na Warmii i Mazurach tego typu ogólnodostępnym obiektem, który nie został zniszczony w czasie „nocy kryształowej” w 1938 roku. Obecnie działa tu Powiatowa Galeria Sztuki „Synagoga”, ale tylko w sezonie letnim, ze względu na brak ogrzewania.

Gdy więc w lutym ubiegłego roku fundacja Most The Most ogłosiła konkurs „Nasz zabytek”, mieszkańcy regionu zgłosili dawną bożnicę, wskazując na jej ważną rolę i charakter, a także potrzebę ocalenia tego wyjątkowego miejsca. Dzięki ich zaangażowaniu synagoga wygrała spośród ponad 40 zgłoszonych obiektów w województwie warmińsko-mazurskim. Tym samym pozyskano milion złotych na rewitalizację.

— Cieszę się razem z państwem i życzę szybko powrotu synagogi do dawnej świetności. Podpisaliśmy z właścicielem

obiektu, czyli powiatem olsztyńskim, umowę na współpracę na siedem lat, więc z pewnością nie jest to ostatni koncert, na którym się spotykamy — mówiła Róża Zabojszcz, manager ds. komunikacji i PR fundacji Most the Most.

Na teren synagogi weszła już ekipa remontowa. — W 2020 roku synagoga została zeskanowana, a odkrywki konserwatorskie ujawniły oryginalne kolory na drzwiach, oknach, filarach i babińcu. W ubiegłym roku powiat olsztyński zlecił badania architektoniczne i opracowanie dokumentacji projektowej. Na badania, ekspertyzy techniczne, projekt budowlany elewacji, stolarek oraz wnętrz uzyskaliśmy dotację wojewódzkiego konserwatora zabytków w wysokości 50 tys. zł. Zakładamy, że prace zakończą się w 2024 roku — wyjaśniał Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Na początku października 2023 roku, po blisko dwóch latach przygotowań



Synagoga w Barczewie będzie miejscem spotkań kultur i religii

poszukiwania środków, uzgodnień i opracowywania dokumentacji, w piątek formalnie już rozpoczął się proces rewitalizacji siedziby Powiatowej Galerii „Synagoga”. W Starostwie Powiatowym w Olsztynie podpisane zostały umowy dotyczące pierwszego etapu prac.

— Zakres robót na tym etapie jest spory, bo mówimy nie tylko o generalnym remoncie samego budynku — od fundamentów po dach

— ale i o nowych przyłączach mediów, które muszą się w nim znaleźć, aby galeria mogła funkcjonować przez cały rok — mówił Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Synagoga będzie miała praktycznie nowy dach, wzmocnione fundamenty, nowe przyłącza i instalacje wodociągowo-kanalizacyjne oraz elektryczne. Równocześnie, także pod nadzorem konserwatorskim, prowadzone będą

roboty budowlane i prace restauratorskie w jej wnętrzu. Obiekt wpisany jest bowiem do rejestru zabytków. Zmieni się także jej otoczenie. Usunięte zostaną niektóre drzewa rosnące na posesji, remont przejdzie także istniejąca współczesna przybudówka.

Dzięki rewitalizacji dawna synagoga będzie mogła poszerzyć zakres działalności. Budynek ma być całorocznym miejscem integracji społeczności lokalnej, obcowania z kulturą, miejscem warsztatów na temat kultury warmińskiej.

— BEZ PRZESZŁOŚCI NIE MA PRZYSZŁOŚCI, DLATEGO CHCEMY ZACHOWAĆ PAMIĄTKI Z CZASÓW, GDY SYNAGOGA POWSTAŁA.

Zachowało się ich wiele, jak choćby dawna sala modlitwy dla mężczyzn oraz empora, wykorzystywana jako babiniec, w ogrodzie znajduje się

fragment mykwy — łaźni żydowskiej, w 2017 roku w ogrodzie powstało lapidarium z odzyskanych macew z barczewskiego kirkutu (cmentarza). Sztuka z kolei jest tym, co łączy pokolenia, uczy wzajemnego szacunku, a naszą misją jest łączenie ludzi o różnych poglądach, tradycjach, zwyczajach i religii — podsumowuje Krystyna Sztter, wieloletnia kurator Powiatowej Galerii Sztuki „Synagoga”, prezes barczewskiego oddziału Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”.

Budynek synagogi w Barczewie w 1937 roku gmina żydowska sprzedała Katarinie Kuck, mieszkance miasta. Jako że przestał być mieniem żydowskim, uniknął losu wielu innych budynków i synagog, które podczas tzw. nocy kryształowej w 1938 roku, gdy Niemcy niszczyli żydowskie nieruchomości w III Rzeszy, zostały zdewastowane lub spalone.

RAZ

PROMOCJA



SZUKASZ
PRACOWNIKA?

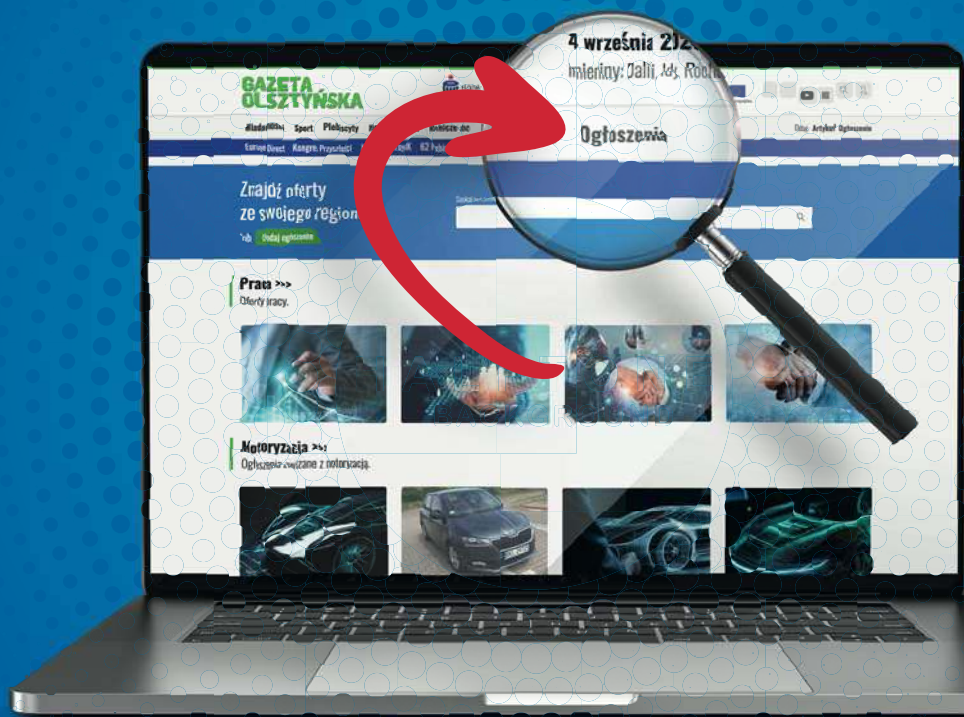


CHCESZ SPRZEDAĆ
MIESZKANIE?



PLANUJESZ ZMIENIĆ
SAMOCHÓD?

ZAMIESZCZAJ I PRZEGLĄDAJ OGŁOSZENIA W NAJPOPULARNIEJSZYM SERWISIE NA WARMII I MAZURACH



GAZETAOLSZTYNSKA.PL/OGŁOSZENIA



KRWIODAWCO, POTRZEBNA POMOC!

W Olsztynie zmniejszyły się zapasy krwi. Potrzeby szpitali są duże, a stany w magazynie niskie. Dlatego centrum krwiodawstwa zachęca, żeby dzielić się tym lekiem ratującym życie. To nie boli.



ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

Medycyna idzie do przodu, ale mimo tego krew cały czas jest niezastąpionym lekiem ratującym życie. W Olsztynie zmniejszyły się zapasy. W związku z bardzo dużym zapotrzebowaniem ze strony wszystkich szpitali w województwie warmińsko-mazurskim, stany magazynowe niektórych grup krwi są na wyczerpaniu.

— W wakacje nie mieliśmy problemu, a teraz mamy niedobory. Sami jesteśmy zdziwieni taką sytuacją. Dziennie wydajemy bardzo dużo krwi szpitalom, więc zachęcamy do dodawania krwi, żeby jej nie zabrakło — mówi Grażyna, dyrektorka Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Olsztynie. — Mamy tłumy dawców, ale zapotrzebowanie jest tak duże, że zachęcamy, żeby więcej osób oddało krew. Zwłaszcza zależy nam na osobach z grupą krwi ORh-, którą procentowo w populacji ma najmniej osób, więc zawsze jest jej najmniej w magazynach. Zachęcamy też do oddawania krwi osoby, które mają ORh+ i ARh+. To z kolei „chodliwe” grupy krwi, których

ma najwięcej osób, więc jej też jest największa potrzeba wśród chorych.

Krew cały czas potrzebna

Krew do przetoczeń potrzebna jest zawsze, codziennie. Codziennie lekarze w szpitalach przeprowadzają skomplikowane zabiegi chirurgiczne i operacje, podczas których wykorzystywana jest krew i jej składniki. Średnio 1 na 10 osób leczonych w szpitalu potrzebuje krwi, a przy operacjach serca zużywa się ok. 6 jednostek krwi. Podczas operacji z udziałem ofiar wypadków komunikacyjnych konieczne jest ok. 10 jednostek krwi, natomiast przy przeszczepieniu wątroby — ok. 20 jednostek krwi. A jeden dawca może oddać tylko 450 ml krwi...

Gdy krwi brakuje, zabiegi planowane mogą zostać przełożone na inny czas. To dla chorych, którzy długo czekają na operację, może być problemem. Bo grupy krwi, których jest najmniej, są przeznaczone na pilne interwencje, czyli na ratowanie życia.

Krew z terminem ważności

Koncentrat krwinek czerwonych, najczęściej stosowany w leczeniu, to krwinki czerwone wraz z niewielką ilością osocza.



Krew można oddać w Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Malborskiej w Olsztynie

Można go przechowywać w lodówce 35 do 42 dni po pobraniu (w zależności od zastosowanego płynu wzbogacającego). Natomiast koncentrat krwinek płytkowych stanowią płytki krwi zawieszone w niewielkiej ilości osocza. Nadaje się on do przetoczenia tylko w ciągu 5-7 dni od pobrania. Osocze przechowywane jest w stanie zamrożenia. Im szybciej zostanie zamrożone, tym ma większą wartość terapeutyczną. Może być w ten sposób magazynowane maksymalnie do 36 miesięcy w temperaturze -25°C.

To nie boli

Dawcą krwi może być osoba zdrowa, nieprzyjmująca na stałe żadnych leków i zakwalifikowana po wcześniejszych badaniach w punkcie dawstwa, w wieku od 18 do 65 lat, o wadze

powyżej 50 kg. Poza chorobami dyskwalifikującymi m.in. miesiączką i trzy dni po jej zakończeniu, wykonanie tatuażu lub zakładanie kolczyków w ostatnich sześciu miesiącach, opryszczka.

Oddawanie krwi jest bezbolesne. Liczy się jednak satysfakcja z bezinteresownej pomocy innym. Jednorazowo oddaje się 450 ml, a czas samego zabiegu to ok. 10 minut. Proces ten można powtórzyć po 8 tygodniach. Jednak, w przypadku mężczyzn, nie częściej niż 6 razy w roku. Kobiety krew mogą oddać maksymalnie 4 razy w ciągu roku. Na całą procedurę warto w związku z dodatkowymi procedurami zarezerwować więcej niż godzinę. Osoby pracujące czy uczące się mogą otrzymać zaświadczenie usprawiedliwiające nieobecność w danym dniu.

— Aby zgłosić się do wolontariatu, wystarczy wejść na www.akademiaprzyszlosci.org.pl, wypełnić krótki formularz i poczekać na kontakt rekrutera — zachęca Marek Włodarczyk, specjalista do spraw promocji Akademii Przyszłości. — Wolontariusz lub wolontariuszka uczestniczy w cotygodniowych, indywidualnych zajęciach z przypisanym dzieckiem z najbliższej okolicy. Poświęca mu czas i uwagę, poznaje przyczyny braku wiary w siebie i towarzyszy w budowaniu samooceny oraz realizacji marzeń. Akademia to także szansa dla wolontariuszy — na

Czekolada na zdrowie

Krwiodawcom przysługują dwa dni wolnego w pracy (dzień oddania krwi i następny) i czekolada, którą krwiodawcy otrzymują jako posiłek regeneracyjny po oddaniu krwi. To pakiet dziewięciu tabliczek o wartości co najmniej 4,5 tys. kalorii. Ale oczywiście dawcą krwi nie zostaje się z powodu czekolady. Ale czekolada zawiera ponad 600 substancji, które pozytywnie działają na zdrowie. Jedną z nich są węglowodany — podstawowe źródło energii odpowiedzialne za prawidłową pracę mózgu. Zjedzenie takiego posiłku gwarantuje uzupełnienie magnezu, który odgrywa znaczącą rolę w uwalnianiu energii z pożywienia. Nie bez znaczenia jest również to, że tabliczka tego słodkiego przysmaku jest źródłem żelaza, niacyny, a także fenyloetyloaminy, która należy do grupy endorfin i powoduje znaczną poprawę nastroju.

Honorowym Dawcom Krwi przysługuje również ulga podatkowa wysokości

uzależnionej od ilości oddanej krwi. Jak wyjaśnia Narodowe Centrum Krwi, krwiodawca ma możliwość odliczenia od dochodu kwot darowizn (tu: pobranej krwi i jej składników), w wysokości dokonanej darowizny, nie więcej jednak niż kwoty stanowiącej 6 proc. dochodu, przekazanych na cele krwiodawstwa realizowanego przez Honorowych Dawców Krwi (aktualnie jest to 130 zł za litr pobranej krwi). Z kolei zasłużonym dawcom pewne leki przysługują ze zniżkami. Można je otrzymać na podstawie recepty wystawionej przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego.

Krew można oddać w olsztyńskim Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Malborskiej oraz w sześciu oddziałach terenowych na Warmii i Mazurach. Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie organizuje też akcje wyjazdowe w całym województwie. Szczegółowo dostępne są na stronie rckikol.pl.

SPROSTOWANIE

We wtorkowym wydaniu „Gazety Olsztyńskiej” w artykule „Boisz się sztucznej inteligencji?” podpisaliśmy dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy

w Olsztynie błędnym nazwiskiem. Panią dyrektorkę Bożenę Piątek przepraszamy za tę pomyłkę.

ADA ROMANOWSKA

POTRZEBNI WOLONTARIUSZE AKADEMII PRZYSZŁOŚCI

Rok szkolny trwa w najlepsze, a wraz z nim już wkrótce powinny rozpocząć się spotkania wolontariuszy z dziećmi w ramach kolejnej edycji Akademii Przyszłości. Można się zgłaszać do bezinteresownej pomocy.

Dziewięcioletnia Asia oddała wszystkie swoje brokatowe długopisy za odrobinę uwagi. Jedenastoletni Marcin czuje się przezroczysty. Ośmioletni Adam ma tysiąc pomysłów na minutę, ale dorosłym się to nie podoba... Czy możemy to zmienić? Tak, ale by zmienić takie historie dzieci, potrzebny jest drugi człowiek, który zrozumie ich trudności i pomoże z nich wyjść, pokaże im, że są ważne. To może być każdy z nas!

Organizatorzy Akademii Przyszłości w całej Polsce

wciąż poszukują 1300 osób chętnych, by odmienić życie dzieci, które mierzą się z niską samooceną lub mają trudności w nawiązywaniu relacji z rówieśnikami. W województwie warmińsko-mazurskim brakuje blisko 30 wolontariuszy.

Dlaczego działania podejmowane przez wolontariuszy i wolontariuszki Akademii Przyszłości są tak ważne i potrzebne? Akademia Przyszłości to ogólnopolski program społeczny, który pomaga dzieciom z niską samooceną.



Akademia wyposaża dziecko w zasoby i doświadczenia, dzięki którym może pokonać dotychczasowe przeszkody i poradzić sobie w dorosłym życiu — przede

wszystkim buduje w dziecku poczucie własnej wartości.

— Aby zgłosić się do wolontariatu, wystarczy wejść na www.akademiaprzyszlosci.org.pl, wypełnić krótki formularz i poczekać na kontakt rekrutera — zachęca Marek Włodarczyk, specjalista do spraw promocji Akademii Przyszłości. — Wolontariusz lub wolontariuszka uczestniczy w cotygodniowych, indywidualnych zajęciach z przypisanym dzieckiem z najbliższej okolicy. Poświęca mu czas i uwagę, poznaje przyczyny braku wiary w siebie i towarzyszy w budowaniu samooceny oraz realizacji marzeń. Akademia to także szansa dla wolontariuszy — na

rozwijanie swoich kompetencji. Organizacja czasu pracy, podniesienie umiejętności interpersonalnych i komunikacyjnych — zarówno praca z dzieckiem, jak i dostęp do oferty szkoleń z zakresu zarządzania czy komunikacji, jakie gwarantują organizatorzy programu, niosą za sobą wiele korzyści.

— To, ile podopiecznym uda się pomóc w tej edycji Akademii Przyszłości, zależy od liczby zaangażowanych wolontariuszy i wolontariuszek — podkreśla Marek Włodarczyk. **RAZ**

RZĄDOWE PROMESY ZOSTANĄ WYPŁACONE?

WIELE OSÓB ZADAJE PYTANIE, CO Z PROMESAMI NA RZĄDOWĄ POMOC, KTÓRE POLITYCY PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI WRĘCZALI PODCZAS TRWANIA KAMPANII WYBORCZEJ. PRZEDSTAWICIELE JEDNYCH PARTII POLITYCZNYCH USPOKAJAJĄ, ŻE ZOSTANĄ WYPŁACONE, INNI NIE SĄ JUŻ TEGO TAK PEWNI.

Przez ostatnie tygodnie nie było dnia bez informacji o rządowych dotacjach dla Warmii i Mazur. Ta największa to prawie 287 mln zł dla Polikliniki na rozbudowę onkologii. W trakcie kampanii wyborczej politycy Prawa i Sprawiedliwości w samym Olsztynie zapowiedzieli m.in. 200 mln zł na budowę nowej siedziby szpitala miejskiego. Została wręczona promesa na 90 mln zł na budowę infrastruktury pod rozbudowę strefy przemysłowej oraz 30 mln zł na remont stadionu Stomilu.

A na tym przecież nie koniec. Promesy ze wsparciem z różnych programów rządowych trafiły do większości samorządów i instytucji. Łączne kwoty, tylko w naszym regionie, opiewają na miliardy złotych. Teraz wiele osób zadaje sobie pytanie, czy będą wypłacone. Zapytaliśmy polityków, czy jeśli powstanie nowy rząd złożony z ugrupowań opozycyjnych wobec PiS, to dotrzyma obietnic danych przez Prawo i Sprawiedliwość? Jedni uspokajają, inni wręcz przeciwnie.

— Chciałabym powiedzieć, że nawet w najczarniejszych scenariuszach nowej rzeczywistości politycznej nie wyobrażam sobie, żeby to, co nasz rząd Zjednoczonej Prawicy wypracował jako wsparcie finansowe dla naszego regionu, miało zostać niedotrzymane. Mam jednak pewne wątpliwości. Nasi przeciwnicy

nigdy nie dotrzymywali słowa. Obawiam się także o 800+ czy dodatkowe emerytury dla seniorów — mówi nam poseł Iwona Arent z Prawa i Sprawiedliwości. — Jednak jeszcze zaczekajmy. Nasz rząd nadal funkcjonuje. Oficjalne wyniki wyborów dopiero są ogłaszane. Przypominam, że PiS ma najwyższy wynik spośród wszystkich partii politycznych — dodaje.

Parlamentarzystka zastrzega, że o tym, na jakich zasadach będzie działała nowa koalicja rządowa, dowiemy się najszybciej za kilka tygodni. I nic do tej chwili nie jest przesądzone. — Jedyne, co jest pewne, to że żadna partia polityczna nie jest w stanie samodzielnie rządzić i utworzenie rządu wymaga zawiązania koalicji. Kto z kim, to dopiero się okaże — podkreśla.

O tym, że koalicja dotychczasowych partii opozycji stworzy rząd, nie trzeba przekonywać posła Urszuli Pasławskiej. Parlamentarzystka z Polskiego Stronnictwa Ludowego, którego jest wiceprzewodniczącą w kraju, w tych wyborach uzyskała mandat poselski z listy Trzeciej Drogi. Posłanka Urszula Pasławska uspokaja. — Promesy zostaną wypłacone — mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Szefowa PSL zapowiada, że wsparcie finansowe na Warmię i Mazury nie przestanie płynąć. Zastrzega jednak, że Sejm w jej opinii „stracił kon-

trolę nad finansami państwa z chwilą utworzenia przez rząd PiS funduszy, z których idzie finansowanie programów rządowych”.

— TO DZIEJE SIĘ POZA KONTROLĄ POSELSKĄ. LICZĘ, ŻE ZOBOWIĄZANIA, NA KTÓRE WYDAWANO PROMESY, MAJĄ POKRYCIE W FINANSACH. NIE WYOBRAŻAM SOBIE INNEJ SYTUACJI. I OCZYWIŚCIE TE ZOBOWIĄZANIA PRZY POKRYCIU W FINANSACH KRAJU ZOSTANĄ DOTRZYMANE — MÓWI POSEŁ URSZULA PAŚLAWSKA. — KOLEJNE WSPARCIA BĘDĄ FINANSOWANE Z FUNDUSZY UNIJNYCH, KTÓRE URUCHOMIMY, A NIE, JAK DO TEJ PORY, Z ZADŁUŻANIA POLAKÓW — DODAJE.

Posłanka PSL zastrzega jednak, że nikt poza PiS nie ponosi odpowiedzialności za obietnice PiS, które wykraczały poza dotacje z programów rządowych. Jako przykład podaje deklarację dotyczącą sfinansowania kwotą 200 mln zł budowy nowej siedziby szpitala miejskiego w Olsztynie. — Jeśli to zobowiązanie nie zostało wpisane na listę inwestycji rządowych, to jest to tylko ustna obietnica polityków PiS — stwierdza.

Posłanka podaje przykład starań o rekompensaty dla naszego regionu

podczas pandemii. Przypomina, jak rząd PiS obiecał 300 mln zł dla Warmii i Mazur, a potem nie wypłacił tych pieniędzy. — Na nasze zapytania w tej sprawie usłyszeliśmy, że to były ustne obietnice, ale kwoty nie zostały zabezpieczone — mówi poseł Pasławska.

Poseł Janusz Cichoń z Koalicji Obywatelskiej ma nie tylko parlamentarne doświadczenie. Przez dwa lata, do 2015 roku, był wiceministrem finansów w rządzie koalicji PO i PSL. W rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” prominentny polityk dotychczasowej opozycji z rezerwą podchodzi do zapewnień

o realizacji promes składanych przez rząd PiS. — Nie wiemy, czy te pieniądze są, czy nie, czy to nie były czcze obietnice bez pokrycia. Musimy zweryfikować to, co działacze PiS robili w formule kupowania głosów. Trzeba pamiętać, że PiS doprowadził do zapaści inwestycyjnej. Do tej pory udział inwestycji w PKB tylko spadał. Inwestycje sięgnęły dna. Tak źle nie było od lat 90. — przekonuje poseł Cichoń. — My chcemy napędzać inwestycje, a na to są pieniądze europejskie z KPO i środki budżetowe — stwierdza.

— Jeśli teraz to my znajdziemy się w opozycji,

będziemy bardzo mocno patrzeć na ręce zarówno Koalicji Obywatelskiej, Polskiemu Stronnictwu Ludowemu, jak pozostałym ugrupowaniom rządowym. PiS zasypał przepaść między Polską Wschodnią, uważaną za Polskę B, a resztą kraju. Nie wolno im tego naszego dorobku zmarnować — stwierdza z kolei poseł Iwona Arent.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

REKLAMA

Prezydent Olsztyna



OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego otoczenia jeziora Ukiel w Olsztynie – rejon Gutkowo-Południe, część A”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.), art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) oraz uchwały Rady Miasta Olsztyna nr XVIII/320/20 z dnia 26 lutego 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego otoczenia jeziora Ukiel w Olsztynie – rejon Gutkowo-Południe” zmienionej uchwałą LVI/890/23 z dnia 22 lutego 2023 roku, zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego otoczenia jeziora Ukiel w Olsztynie – rejon Gutkowo-Południe, część A” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 25 października 2023 r. do 15 listopada 2023 r. (łącznie), w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, pok. 210, w godzinach pracy Urzędu Miasta oraz na stronie internetowej umolsztyn.bip.gov.pl, zakładka Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 6 listopada 2023 r. w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, w sali 219 o godz. 16.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki się posiada, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, oraz wskazania czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Dodatkowo można podać dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Uwagę można wnieść w formie papierowej lub elektronicznej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres ua@olsztyn.eu lub za pomocą platformy ePUAP, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 listopada 2023 r. (włącznie).

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.umolsztyn.bip.gov.pl, w zakładce Urząd Miasta/Komórki organizacyjne/Wydział Urbanistyki i Architektury (UA) oraz w siedzibie administratora.

PREZYDENT OLSZTYNA
Piotr Grzymowicz

12612301tr-a-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

sprzeda

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w **Lidzbarku Warmińskim przy ul. Grabowskiego 6 lok. nr 25** o pow. użytkowej 40,60 m² KW nr **OL1L/00015318/0** – za cenę nie niższą niż **180 000 zł**.

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie do dnia **24 listopada 2023 r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 29 listopada 2023. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Justyną Zajnowską tel. **572 016 970**.

Tel do syndyka **502 957 530**.

www.dawro.pl – 12532301tr-a-M



EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@
gazetaolsztynska.pl

To kobieta niezwykła. Swoją siłą charakteru, odwagą i pracowitością mogłaby obdzielić kilka osób. Nie miała jeszcze 16 lat, kiedy zaczęła zarabiać pierwsze pieniądze.

— Wstawałam o 3.00 rano i do godz. 7.00 rozwoziłam mleko. Dopiero wtedy szłam do szkoły — wspomina ten czas pani Wanda. — W tamtych czasach mleko sprzedawano w szklanych butelkach. W jednym kartonie było chyba 12 butelek. Te kartony pakowałam do wózka dziecięcego i pierwszym tramwajem jechałam na osiedle, gdzie to mleko roznosiłam. Tak każdego dnia, bo mleko dostarczałam też w soboty, niedziele i święta. Zarabiałam w trzy godziny tyle, ile inni w osiem godzin. Przyznam, że czasem na lekcjach odyśpiałam.

Jednak to, że pani Wanda pracowała, nie przeszkodziło jej w ukończeniu szkoły i zdaniu matury. Mimo że miała dobre wyniki w nauce, po technikum ekonomicznym postanowiła założyć własną rodzinę.

— Po maturze wychowawczynie powiedziały mi, że powinnam się uczyć dalej, a nie wychodzić za mąż. Odpowiedziałam jej, że założenie rodziny nie oznacza rezygnacji ze studiów — wspomina Wanda Harań. — Kiedy mój synek Grzesiu skończył 6 miesięcy, uznałam, że czas podjąć naukę, bo kto wie co będzie później.

Młoda mama, w czasie kiedy synek spał, przygotowywała się do egzaminów na studia. Wybrała kierunek ekonomii przemysłu w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (SGPiS), dzisiaj ta uczelnia to Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (SGH).

— Egzamin z matematyki zdałam szybko i łatwo — opowiada. — Pamiętam, że spieszyłam się do dziecka. Pani z komisji, kiedy dużo przed czasem oddawałam swoje papiery, myślała, że zrezygnowałam i namawiała mnie: „usiądź, dasz radę”, a ja do niej, że właśnie skończyłam zadania. Zdałam na 4. Dobrze poszło mi też z języka rosyjskiego, bo tego przedmiotu uczyła nas nasza wychowawczynie, rodowita

Rosjanka, więc byłam dobrze przygotowana. Problem miałam z geografią i musiałam zdawać ustnie, ale wiedziałam, że któryś z przedmiotów położę, bo trudno było mi się przygotować do egzaminów. Przyznam, że to był ciężki okres. Sama się dziwię, jak ja sobie z tym wszystkim

kłółam autobusem. To oczywiście było niemożliwe. Nie należałam do PZPR, ale zdenerwowana tą sytuacją poszłam na skargę do sekretarza partii. On do mnie: „siadajcie”, ja mu na to, że „sama jestem”, ale później rozmowa potoczyła się dobrze i udało mi się załatwić sprawę, bo dosta-

ła blisko otwartego okna, podczas gdy lutowałam, żeby nie zaszkodzić jego zdrowiu — mówi pani Wanda. — Spody do tych klatek robiliśmy z blach do pieczenia, które wcześniej kupowaliśmy w sklepie z gospodarstwem domowym. Przy tych klatkach były oczywiście szufladki, żeby można było wygodnie je sprzątać. To były czasy, kiedy w sklepach niewiele było.

Z czasem małżonkowie utworzyli spółkę o nazwie Polgreen, która sprowadzała z Holandii kwiaty.

— Sprowadzaliśmy rośliny cebulowe, np. tulipany,

ogromne wymagania, jeśli chodzi o zabezpieczenie, a takiej pomocy dla firm, jaka jest teraz, nie było. Ziemia, którą kupiłam, to był straszny ugor — opowiada pani Wanda. — Przyjeżdżaliśmy tutaj z dziećmi, żeby to miejsce uporządkować. Łatwo nie było. Wszystko zarośnięte, zaniedbane. Kosztowało nas to dużo pracy.

Jednak udało się i w Czarnym Kierzu, gdzie ziemię pani Wanda kupiła, stanął dom. Z czasem warszawianka stała się Warmianką, bo w 2007 roku wprowadziła się tutaj na stałe. W 2012 roku posadziła na

— Jestem na emeryturze, ale nie potrafię siedzieć i nic nie robić — zwierza się Wanda Harań. — Nie chciałam pracować na pełnym etacie, ale chciałam coś robić poza domem i ogrodem. Całe życie byłam aktywna, więc i teraz nie wyobrażam sobie, abym miała z tej aktywności zrezygnować.

Udało się też w 2014 roku utworzyć Stowarzyszenie Czarny Kierz, które od razu zaczęło prężnie działać. Jednym z takich działań jest Centrum Edukacji i Kultury Wsi, którego celem jest integracja lokalnej społeczności.



foto: Album prywatny

poradziłam: praca, dom, studia.

Już jako studentka pani Wanda pojechała do Szwecji, gdzie między innymi pracowała w szklarni. To był ten czas, kiedy król szwedzki Karol XVI ożenił się z Sylwią Sommerlath. Nie przez przypadek pani Wanda swojej córeczce dała później na imię właśnie Sylwia.

— Po powrocie zarobione pieniądze przeznaczyłam na zastaw za kredyt, za który kupiłam pieczarkarnię w Łomiankach — opowiada pani Wanda. — Pamiętam, że to był czas PRL. Przyszedł stan wojenny i był taki moment, że nie miałam czym zawieźć pieczarek do odbiorców, bo brakowało paliwa. Kazali mi wozić te pieczarki zwy-

łam talon na dodatkowe paliwo i jakoś te pieczarki mogłam transportować.

To był kolejny dowód na operatywność i odwagę pani Wandy.

— Nigdy nie byłam osobą, która czeka, żeby jej ktoś coś dał — przyznaje. — Zawsze starałam się brać wszystko w swoje ręce.

Warto wspomnieć, że zaraz po szkole pani Wanda zajmowała się między innymi robieniem... klatek dla ptaków.

— Kupowałam drut i razem z mężem w piwnicy ten druk rozciągaliśmy, cięliśmy na kawałki, lutowało się je i powstawały różne klatki dla egzotycznych ptaków na zamówienie sklepu. Ponieważ już miałam wtedy małe dziecko, stawiałam syn-

WARMIANKA Z WYBORU

WANDA HARAŃ TO WARMIANKA Z WYBORU, ALE NIE OD RAZU PODJĘŁA TĘ DECYZJĘ. ZIEMIĘ NA WARMII KUPIŁA Z MYŚLĄ O GOSPODARSTWIE OGRODNICZYM, KIEDY MIESZKAŁA JESZCZE W WARSZAWIE. FINAŁ JEST TAKI, ŻE NIE TYLKO MIESZKA W NASZYM REGIONIE, ALE TEŻ BARDZO ANGAŻUJE SIĘ W ŻYCIE LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI.

ale też lilie, które w Polsce były wówczas nowością — wspomina pani Wanda. — Firma dobrze prosperowała, bywaliśmy na wielu targach, między innymi na Polagrze, pojawialiśmy się w czasopiśmie „Działkowiec”. Miałam plan, żeby postawić w Warszawie market ogrodniczy, myślałam też o ziemi, na której hodowałabym kwiaty cebulowe. Chodziło również o to, żeby tych cebul, które się nie sprzedawały, nie zmarnować, tylko wysadzić.

Przyszedł niestety zły czas dla małżeństwa pani Wandy. Rozstała się z mężem i firmą. Zaczęła pracę w charakterze księgowej, ale ciągnęło ją zawsze do natury. Pierwszy raz na Warmię przyjechała w 2000 roku. Miejsce jej się spodobało na tyle, że w końcu kupiła 11 ha ziemi w gminie Kivity z myślą o hodowli kwiatów cebulowych.

— Miałam plany budowy domu, magazynów, chłodni (cebule trzeba schłodzić przed sadzeniem), ciągników. Jednak w tym czasie banki miały

sporej części swojej ziemi las. Powadzi też agroturystykę „Pod lasem”.

— Mam tylko trzy pokoje gościnne — opowiada. — Początkowo przyjeżdżali do mnie głównie moi znajomi, warszawiacy. Z czasem zaczęli się pojawiać goście z innych stron. Mamy tu bardzo dobre warunki do wypoczynku, relaksu w ciszy i spokoju. Są również warunki na kameralne imprezy, mamy miejsce na ognisko i zewnętrzny grill. Z czego sporo grup i osób korzysta. Można u nas także organizować różnego rodzaju warsztaty. Jednym z atutów tego miejsca jest fakt, że leży jedynie 6 km od Lidzbarka Warmińskiego.

Pani Wandzie starcza też czasu na działalność społeczną. Od lat namawiała mieszkańców na utworzenie stowarzyszenia, organizowała choinki dla dzieci, którym robiła paczki, w czym pomagali jej znajomi, z Warszawy i spoza kraju. Poza tym także w 2012 roku podjęła pracę w lidzbarskiej Fundacji „Nad Symsarną”.

Poza tym pani Wanda jest radną gminną. Udaje jej się znaleźć czas także i na to. Cieszy ją to, że w radzie nie ma konfliktów.

— To, co się dzieje w gminie, oceniam na plus — mówi. — Dobrze się współpracuje z wójtem Wiesławem Tkaczukiem i z pozostałymi radnymi. Przede wszystkim dlatego, że nie ma niepotrzebnych kłótni. Wszyscy pracujemy dla dobra mieszkańców, staramy się porozumieć. Niedawno odnotowaliśmy kolejny sukces. Powstała nowoczesna stacja uzdatniania wody w Kivitych. Bardzo mnie to cieszy.

Jeśli by ktoś pomyślał, że to cała aktywność pani Wandy, to bardzo by się pomylił. Oprócz wymienionych aktywności trzeba wymienić jeszcze zwiedzanie ciekawych miejsc wokolicach, czy regularne zajęcia tai-chi, na które pani Wanda uczęszcza od kilku miesięcy. Jak widać, nawet mieszkając w małej wsi, można nie narzekać na nudę i czas wypełniać tworząc, z korzyścią nie tylko dla siebie. Także na emeryturze. Pani Wanda jest tego przykładem.



**JOANNA
KARZYŃSKA**
j.karzyńska@
gazetaolsztynska.pl

Pani Danuta Rodziewicz z Braniewa to kobieta niezwykła. Zna ją wielu mieszkańców, bo codziennie można ją spotkać spacerującą z kijkami. Ma 64 lata, jest wspaniałą żoną pana Jana, wspaniałą mamą trójki dzieci: Arka, Justyny i Łukasza i babcią zakochaną w swoim wnuku Kamilu.

— Nie wszystko w życiu układa się nam tak, jak byśmy tego chcieli — rozpoczyna swoją opowieść pani Danuta. — Kiedy człowiek jest młody, marzy o dobrej pracy, wielkiej miłości, szczęśliwej rodzinie i zdrowiu. Marzenia nie zawsze się ziszcza, ale każdy z nas pragnie się do nich przybliżyć. Każdy z nas pragnie przecież być szczęśliwy.

Nie miała łatwo w życiu

Pani Danuta urodziła się w 1959 roku. W rodzinnym domu nie było szczęścia, bo ojciec nadużywał alkoholu, a mama zmarła w wieku 46 lat. Życie zmusiło młodą dziewczynę do przejęcia obowiązków domowych. Nie było łatwo, szczególnie że tęsknota za mamą była ogromna.

— Bardzo ją kochałam i jej śmierć bardzo przeżyłam — opowiada. — Nie było łatwe życie w tamtych czasach. Bardzo mi brakuje. Mówię tylko, że waleczność odziedziczyłam po niej w genach.

Wesele trwało 3 dni

Swojego męża poznała u koleżanki. Miała wtedy 15 lat, on był rok starszy. Pani Danuta uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego, a pan Jan do budowlanki. Ich miłość była coraz silniejsza i przetrwała lata szkolne oraz rozstanie na czas służby wojskowej. 28 stycznia 1977 roku złożyli sobie przysięgę małżeńską. Przed Bogiem przyrzekli, że będą ze sobą na dobre i złe, w radościach i smutkach, w zdrowiu i w chorobie...

— Zima była sroga, śnieg sypał cały czas. Zima stulecia! Ojciec wynajął pług z wojska, bo drogę zasypywało i była nieprzejezdna — opowiada pani Danuta. — W letnich butach i stro-

jach musieliśmy dotrzeć na wesele. Trwało ono 3 dni. Miałam wtedy 20 lat, a mąż — 21. Byliśmy młodzi, zakochani i pełni marzeń. Po ślubie zamieszkaliśmy u teściów pod Braniewem. Teściowa była wspaniałym, dobrym człowiekiem. Życzliwa, wspierająca, kochana. Pomagała nam bardzo, pilnowała dzieci, gdy wróciłam do pracy.

Zamieszkali w Braniewie

Małżonkowie pracowali zawodowo. Jedyną bolączką było posiadanie własnego mieszkania. Pan Jan złożył podanie w pracy o mieszkanie, jednak przydziału nie dostał. Pani Danuta postanowiła wziąć sprawy w swoje ręce. Przez rok chodziła do dyrektora męża, by prosić go o mieszkanie. W końcu się doczekali.

— To było ogromne szczęście. W końcu mieliśmy własny kąt — wspomina. — Wszystkiego z mężem dorabialiśmy się pracą własnych rąk. Było ciężko, ale mieliśmy siebie, dzieci, pracę.

Ze związku na świecie pojawiła się trójka dzieci: Arek, Justyna i Łukasz. Pani Danuta 24 lata pracowała w księgowości w PKO, potem ze względu na chorobę musiała pójść na rentę. Państwo Rodziewiczowie przez całe życie byli ogromnym wsparciem dla swoich dzieci.

— Marzenia dają radość i nadzieję, pozwalają złapać wiatr w żagle i rozwinąć skrzydła. Są siłą napędową naszego życia, szczytą magii, którą dodajemy do codzienności. W naturalny sposób zaprzatają głowy dzieci, a jeśli tym dzieciom pozwolimy wierzyć w moc wyobraźni — przydadzą uroku także ich dorosłemu życiu — przekonuje pani Danuta. — Warto pokazać dzieciom, że trzeba mieć głowę pełną marzeń i cieszyć się ich spełnianiem. Recepta jest dość prosta: pokazywać, jak to się robi. Nie ma lepszego sposobu inspirowania niż modelowanie, czyli pokazywanie poprzez własny przykład, jak postępować. To my, rodzice uczymy dzieci, jak spełniać swoje marzenia. Bo one same — bez żadnych starań — po prostu się nie spełniają. Jestem dumna z moich dzieci, wspieram je, kibicuję i zawsze jestem obok. Chcę, by były po prostu szczęśliwe!

Niezależnie od pory roku pani Danuta codziennie maszeruje z kijkami



foto. Arch. prywatne

MAM NA TYM ŚWIECIE MISJĘ DO WYPEŁNIENIA

PANI DANUTA OD WIELU LAT ZMAGA SIĘ Z CIĘŻKĄ CHOROBA I PRZECIWNOSCMI, JEDNAK ZAWSZE Z OPTYZMIZMEM PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ. CODZIENNIE PIESZO PRZEMIERZA KILKADZIESIĄT KILOMETRÓW. — SPACER Z KIJKAMI TO TAKA MOTYWACJA DO WALKI Z MOIMI CHOROBAI... GDYBY NIE TA AKTYWNOŚĆ, JUŻ DAWNO SIEDZIAŁABYM NA WÓZKU INWALIDZKIM — TŁUMACZY.

Z chorobą walczy już 37 lat

Miastenia to schorzenie należące do tzw. chorób nerwowo-mięśniowych. Nadmierna męczliwość mięśni to podstawa tej choroby. Opadająca powieka, uśmiech Giocondy, ograniczona mimika, problemy z poruszaniem się, ale też z mówieniem, a nawet z oddychaniem czy przełykaniem. Tak wygląda życie z miastenią. Do tego pacjenci często postrzegani są jako symulanci, osoby leniwe. Z tą rzadką chorobą żyje w Polsce ok. 9 tys. osób. Choruje na nią również pani Danuta.

— Ta choroba jest gorsza niż stwardnienie rozsiane... Byłam bardzo młodą kobietą, gdy zachorowałam — mówi. — Od 37 lat leczę się w Gdańsku. Jestem już po dwóch zapaściach. Przez 7 tygodni leżałam w szpitalu w Elblągu, przeżyłam śmierć kliniczną. Dostałam ostatnie namaszczenie... Dzieci były jeszcze małe, najmłodszy syn miał 9 lat. Mąż musiał się nimi opiekować. Prał, gotował, pracował. Skromny z niego człowiek, ale dobry. Kiedy natomiast mąż zachorował, miał operację na tętniaku, to ja się nim opiekowałam. Całe życie walczę z chorobami, z lekarzami, o dzieci, z przeciwnościami losu... Nie chcę się łatwo poddać...

Aktywność daje jej siłę

Po przejściu na emeryturę pani Danuta zaczęła chodzić na spacer z kijkami. Ta aktywność bardzo jej się spodobała i stała się wielką pasją. Jednym z większych osiągnięć pani Danuty jest udział w różnych maratonach i marszach. Kobieta najczęściej w rywalizacji z kijkami nie ma sobie równych i zajmuje miejsca na podium. W swoim domu ma wiele medali i pucharów.

— Aktywność fizyczna nie jest dla mnie obowiązkiem, a przyjemnością — zapewnia. — Mam wypełniony czas wolny. Nie biegam ze ścierkami po domu, by zetrzeć najmniejszy pyłek. Sprzątam w tzw. międzyczasie. I — co najważniejsze — poświęcam ten czas sobie. To moje 5 minut. Rozwijam się. Dbam o kondycję. Tym samym dbam o ciało, skórę. Oczyszczam głowę ze złych myśli, prob-

lemów. Podczas marszu mam czas na przemyślenia, analizowanie sytuacji i poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Taki spacer jest bardzo wygodny. Oczywiście nie sam w sobie. Mam tu na myśli fakt, że wystarczy ubrać buty i wyjść z domu. Nie trzeba dojeżdżać, płacić za zajęcia, trzymać się sztywno ustalonych godzin. Spaceruję, kiedy tylko mam czas i ochotę. Najczęściej wychodzę o 6 rano i pokonuję ponad 20 kilometrów. Mam opracowane trasy. Idę po pobliskich lasach, wsiach, do Fromborka, potem jeszcze ruszam na Braniewo. Wracam do domu, biorę prysznic, ćwiczę z grupą, potem idę na zakupy. Wstawiam obiad, oglądam ulubione seriale, wraca mąż, jemy wspólny obiad. Spaceruje pozwalają mi też na realizację marzeń. Pokonując coraz więcej kilometrów, wyznaczam sobie nowe cele. I dążę do ich realizacji. Niektóre z nich stają się marzeniami.

Pani Danuta chodzi w niedzielę z członkiniami Uniwersytetu Trzeciego Wieku na kijki. Lubi spotykać się z osobami z grupy „Rozbiegane Braniewo”, bo jak mówi, są bardzo pozytywnie nastawieni, wspierają ją, kibicują i cieszą się z jej sukcesów.

— Pamiętam, jak na jednym z biegów wpadłam na metę, a oni wszyscy gratulowali mi, bo okazało się, że byłam pierwsza — opo-



Z mężem i synem

wiada. — To był szok i zaskoczenie. To dla mnie też bodziec, motywacja. Ja tym żyję! Sprawdzalam na swojej aplikacji ostatnio moje wyniki: okazało się, że w 84 dni zrobiłam ponad 9250 kilometrów. Był czas, że w ciągu 5 dni potrafiłam zrobić 130 kilometrów. Zdarzały się też marsze około 33 kilometrów. Gdyby nie ta aktywność, to myślę, że już na wózku bym jeździła. Najbardziej lubię chodzić sama, bo mam swoje tempo, swoje ścieżki. Podziwiam przyrodę, zawsze też mam ze sobą różaniec i go odmawiam. Niestety musiałam ostatnio skrócić swoje spacer,

bo lekarz mi zabrania tak dużego wysiłku. Jednak te 15 czy 17 kilometrów na spokojnie pokonuję. Chodzę też 5 razy w tygodniu na ćwiczenia rozciągające. A ostatnio postanowiłam, że będę też jeździć na rowerze.

Wiara ją umacnia

Pani Danuta pomimo choroby stara się każdy dzień przyjmować z radością i wiarą.

— W moim życiu ważne miejsce zajmuje moja wiara. Modlitwa pomogła mi przetrwać trudne chwile — mówi. — W takich momentach żarliwie się modliłam, bym mogła spędzić jeszcze trochę czasu z mężem, dziećmi i wnukiem. Chcę patrzeć, jak sobie radzą w życiu. Jestem z nich bardzo dumna, bo są moim życiowym wsparciem i podporą w trudnym czasie.

Pani Danuta zmaga się też z depresją. Mimo wszystko wciąż ma tyle energii, że mogłaby niejednego młodego człowieka zaskoczyć.

— Wszystko, co zysła na nas los, jest po coś — kończy nasza bohaterka. — Może często nie dostrzegamy tego, co mamy, czasem bezwiednie poddajemy się temu, co robią za nas inni... a życie trzeba przeżyć samemu i tak, żebyśmy na końcu swojej drogi zostawili po sobie dobre wspomnienia. Nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo jest o co. Człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, czego może dokonać. W chorobie zmienia się

podejście do wszystkiego. Cieszę się, że żyję. Staram się żyć pełnią życia. Spełniam swoje marzenia, robię to, co lubię i na tym nie zamierzam poprzestać. Dostałam przecież prezent chyba najcenniejszy — życie. Dziękuję Bogu za każdy dzień, a mojej rodzinie, że jest przy mnie i zawsze mnie wspiera. Każdy dzień to dar od Boga, więc wykorzystajmy go dobrze...

Rodzina jest najważniejsza

Najbliżsi bardzo wspierają w chorobie i w pasji panią Danutę. Dwójka dzieci i wnuk kobiety mieszka za granicą, ale często odwiedzają rodziców i są w stałym kontakcie telefonicznym. Mają ze sobą

bardzo dobry kontakt.

Pani Danusia cieszy się, że mąż już pod koniec października przechodzi na zasłużoną emeryturę. Jest nie tylko dobry człowiekiem, ale, jak podkreśla żona, wspaniałym kucharzem.

— Janek potrafi zrobić wszystko, świetnie gotuje, wspaniale piecze ciasta. Ja sprzątam domu, taki mamy podział obowiązków — mówi. — W tygodniu to ja gotuję, bo on jest w pracy, ale w soboty i niedziele to kuchnia staje się jego królestwem.

NAJWIĘKSZYM MARZENIEM PANI DANUSI, OPRÓCZ SWOJEGO ZDROWIA, JEST ZDROWIE JEJ NAJBLIŻSZYCH I ICH SZCZĘŚCIE.

— Ja sobie jakoś poradzę, mam wspaniałą rodzinę, cudownych przyjaciół — zapewnia. — W ludziach cenię prawdomówność, nie znoszę kłamstwa. Chciałabym, żeby ludzie byli dla siebie dobrzy i nie odrzucali ludzi chorujących. Nie jesteśmy gorsi, chcemy dbać o siebie, wychodzić, spełniać marzenia. Czasem ludzie się dziwią, że ja taka chora, a chodzę z kijkami, że się ubiorę, umaluję... Od wielu lekarzy słyszałam, że będę na wózku, a ja wciąż chodzę o własnych nogach, radzę sobie... Myślę, że mama czuwa nade mną i chyba mam jeszcze na tej ziemi jakąś misję do spełnienia!



Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl



Medali i nagród z różnych maratonów pani Danuta ma już wiele



Matłonkowie uwielbiają spędzać czas z ukochanym wnukiem



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Mąż pani Małgorzaty Kowalskiej nie żyje od ponad dwudziestu lat. Był malarzem pokojowym. — Zdarzały się momenty, że pomagałam małżonkowi w jego pracy. Te umiejętności pozostały. Potrafię prawidłowo posługiwać się pędzlem, dobrać farbę podkładową i nawierzchniową — opowiada pani Małgorzata, która mieszka w Jabłonowie Pomorskim.



Pani Małgosia Kowalska i odnowione przez nią figurki żłóbka z kościoła w Rybnie

Zrobili porządek w muzealnej kuchni

Beata Kowalska, córka pani Małgorzaty, szefuje lubawskiej Lokalnej Grupy Działania i mieszka tuż nad malowniczym Jeziorem Głowińskim, na krańcu powiatu nowomiejskiego. W trakcie przygotowań do warsztatów pieczenia chleba w Muzeum Lokalnym Ziemi Lubawskiej w Łąkorzu postanowiła wraz z panią Małgorzatą zrobić generalny porządek w muzealnej kuchni, tym bardziej że zdun, których dziś jak na lekarstwo, odtworzył wiernie zabytkowy piec do pieczenia chleba.

Sprzątanie pomieszczenia kuchennego w starej chatce, liczącej około 200 lat, trwało prawie cały dzień. Kustosz muzeum Jan Ostrowski był niezmiernie wdzięczny i nie krył radości z perfekcyjnie wykonanej roboty.

Zaczęto się od starej, gipsowej Matki Bożej

— Kustosz Ostrowski, widząc nasze zaangażowanie, delikatnie zasugerował, ażeby przy kolejnej okazji wysprzątać poddasze muzealnej chaty. Zaprowadził nas na strych i wspomniiał, że ma tam na regale starą, gipsową figurkę Matki Boskiej, która była w opłakanym stanie i nie posiadała głowy. Zdecydowałam, że odnowię figurę, tym bardziej że wcześniej doprowadziłam do dawnej świetności podobną figurę Chrystusa. Kupiłam złotol i odpowiednie farby, oczyściłam figurę i zabrałam się do odtworzenia brakującej głowy. Niebawem wróciłam do muzeum w Łąkorzu. Zawiozłam

KONSERWATORSKA PASJA PANI MAŁGORZATY

ZUPEŁNY PRZYPADEK SPRAWIŁ, ŻE PANI MAŁGORZATA KOWALSKA ODKRYŁA W SOBIE ZACIECIE KONSERWATORSKIE. CHOCIAŻ JEST NA ZASŁUŻONEJ EMERYTURZE, MÓWI, ŻE ŻADNEJ PRACY SIĘ NIE BOI. BĘDĄC NIEDAWNO W MUZEUM W ŁĄKORZU, ZAUWAŻYŁA STARE, ZNISZCZONE FIGURKI SZOPKI BOŻONARODZENIOWEJ. ZA ZGODĄ KUSTOSZA PLACÓWKI POSTANOWIŁA JE ODNOWIĆ.

figurkę i inne eksponaty do czasowej wystawy o tematyce pocztowej. Wtedy Jan Ostrowski nieśmiało poinformował mnie, że miałby kolejne eksponaty do odnowienia — wspomina pani Małgorzata.

Znalazł w kościele figurki stajenki betlejemskiej

— Kiedyś penetrując zakamarki naszego kościoła parafialnego, natknąłem się na cały zestaw figurek

stajenki betlejemskiej. Były to gipsowe postacie, według mnie, pamiętające czasy przedwojenne. Za zgodą proboszcza zabrałem je do muzeum i tam na strychu czekały na swój czas. I się doczekały. Pani Małgorzata Kowalska zadeklarowała pomoc w odnowieniu gipsowych postaci — opowiada kustosz Ostrowski.

W rezultacie figurki znalazły się w domu pani

Małgorzaty, która przygotowała odpowiednie materiały — farby, pędzle oraz kleje i ochoczo zabrała się do odnawiania postaci z szopki. Sześcioletni wnuk Franek, widząc zaangażowanie babci, nie stał z boku, ale starał się podpatrywać pracę pani Małgorzaty. Na miarę swoich umiejętności wspomagał babcine przedsięwzięcie. Konserwacja i odnawianie figurek

trwało kilka tygodni. Kiedy kustosz Ostrowski zobaczył końcowy efekt, nie krył swego zaskoczenia.

Jak się wezmę za robotę, jestem zdrowa...

— Osobiście byłam również zadowolona i mam wielką satysfakcję z wykonanej pracy. Sama odkryłam, że potrafię zająć się prostymi pracami konserwatorskimi. Lubię aktywne życie, bo jak siedzę w domu, to jestem chora, ale jak wezmę się do roboty, wszystko miją. Pamiętam, jak kiedyś

z Jabłonowa jeździłam na zakupy do Lipinek koło Biskupca i przejeżdżałam obok muzeum w Łąkorzu. Zawsze marzyłam, by tam zajrzeć i poznać bliżej stary budynek oraz ekspozycję muzealną wewnątrz chaty. Niedawno marzenia się spełniły i nawet mogłam przyczynić się do odnowienia eksponatów. Czułam z tego powodu dużą satysfakcję. Jak kustosz będzie potrzebował, to nadal służę swoją pomocą. Dodam, że moją chęć do kontynuowania ulubionego hobby „wykorzystała” moja córka Beata — śmieje się nasza rozmówczyni. — Będąc na uroczystości religijnej z okazji rajdu rowerowego w Rybnie koło Działdowa, zauważyła w miejscowym kościele parafialnym podobne figurki bożonarodzeniowe, podobne jak w Łąkorzu i w porozumieniu z proboszczem przywozła je do renowacji. Od razu zabrałam się z przyjemnością za robotę i figurki są już gotowe. Uważam, że moje zabiegi dały dobry rezultat — opowiada pani Małgorzata.

Bożonarodzeniowa szopka zostanie w muzeum

Odnowione figurki żłóbka są obecnie w łąkorskim muzeum. Czy wróćą do kościoła, czy będą eksponowane w Muzeum Lokalnym Ziemi Lubawskiej?

— Odnowione bożonarodzeniowe postacie będą wystawione w muzeum. Jeżeli będzie taka wola proboszcza, to na święta Bożego Narodzenia wypożyczymy je do kościoła — dodał kustosz Jan Ostrowski.



Kustosz Jan Ostrowski i figurki z kościoła w Łąkorzu, odnowione przez panią Małgorzatę Kowalską



Sześcioletni wnuk Franek pomagał babci z satysfakcją w renowacji figurek

ptasia; 23) obywatel Nepalu; 26) prażona z kolb; 27) atomizer z dezodorantem; 28) Ładysz, śpiewak operowy; 29) Pierce, grafik agenta 007; 31) graniczy z Libią; 32) lodowa na lodowisku; 34) i pasat, i samum; 35) niedobór na koncie; 36) masa serowa na bryndzę; 37) książka z mapami; 43) kolarska jazda na czas; 45) jego stajnie oczyścił Herakles; 47) aparat dla nurka; 49) paryska wieża; 50) zakład drzewny; 51) Bk dla chemika; 52) kończy naukę w liceum; 53) kolczasta poręczka; 54) stolica Iraku; 56) „... Tragedia w pięciu aktach” Słowackiego; 57) konkurencja; 60) dawniej o sąsiadce, koleżance; 63) fochy i grymasy.

1294

MIKOŁAJ KOPERNIK W BAŁKAŃSKIM TYGLU

ZNACZKI Z KOPERNIKIEM POJAWIAŁY SIĘ Z REGUŁY Z OKAZJI Z OKAZJI OKRĄGLYCH ROCZNIC: CZY TO URODZIN, CZY TO ZGONU NASZEGO WIELKIEGO RODAKA. DLACZEGO ZATEM REPUBLIKA MACEDONII WYDAŁA ZNACZEK Z OKAZJI 475. ROCZNICY ŚMIERCI MIKOŁAJA KOPERNIKA? PODPOWIEDZIĄ MOŻE BYĆ TO, ŻE ROK PÓŹNIEJ MUSIAŁA ZMIENIĆ SVOJĄ NAZWĘ.

Oficjalnie za kraje bałkańskie uważa się dziś Albanię, Bośnię i Hercegowinę, Bułgarię, Chorwację, Czarnogórę, Grecję, Kosovo, Macedonię Północną, Serbię, Słowenię i Turcję. Co do tego ostatniego kraju istnieją wątpliwości, gdyż geograficznie do Europy należy niewielka jej część.

Za kraj bałkański uważano w XIX wieku też Rumunię – choć ani politycznie, ani kulturowo nie przejawia zbyt silnych związków z kulturą półwyspu. Do moich rozważań Rumunia jak najbardziej pasuje, tak po cichu więc dołączę ją do „Bałkańskiego Tygla”. Mowa jest oczywiście o wykorzystaniu wizerunku naszego, polskiego Mikołaja Kopernika na walorach filatelistycznych.

Mamy więc w sumie 12 państw, ale pamiętać należy, że w 1973 roku, gdy na całym świecie obchodzono 500. rocznicę urodzin Kopernika i gdy nastąpił wysyp znaczków z Kopernikiem, istniało ich trochę mniej. Nie było aż siedmiu z tych krajów, bo zamiast nich była jedna socjalistyczna Jugosławia.

1. Albania, komunistyczny kraj kompletnie wtedy izolowany od reszty świata, wydał w 1973 roku serię 6 znaczków poświęconych Mikołajowi Kopernikowi. Znaczki wydane zostały w niezwykle pięknej oprawie graficznej, kojarzącej się z dziełami Andy Warhola (1928-1987), głównego przedstawiciela pop-artu, który malował swoje obrazy z zastosowaniem kontrastu kolorystycznego metodą sitodruku.

2. Bośnia i Hercegowina w 2023 r. wydała znaczek upamiętniający 550. rocznicę urodzin Kopernika w serii „Sławni ludzie”. Na kopercie FDC w prawym górnym rogu umieszczono dwa znaczki z okolicznościowym datownikiem, z lewej strony stylizowane okulary ze szklami w kolorze różowym i niebieskim, w których umieszczono portrety Kopernika (z lewej) i Pascala (z prawej) oraz ich imion i nazwiska.

Uwagę zwraca nazwa poczty użyta na znaczku. Nazwa emitenta to Bosna i Hercegovina/Република Српска – druga część pi-

sana cyrylicą. Państwo Bośnia i Hercegowina podzielone jest na dwie autonomiczne jednostki administracyjne – federację Bośni i Hercegowiny oraz na Republikę Serbską – i znaczki wydane zostały de facto przez...?

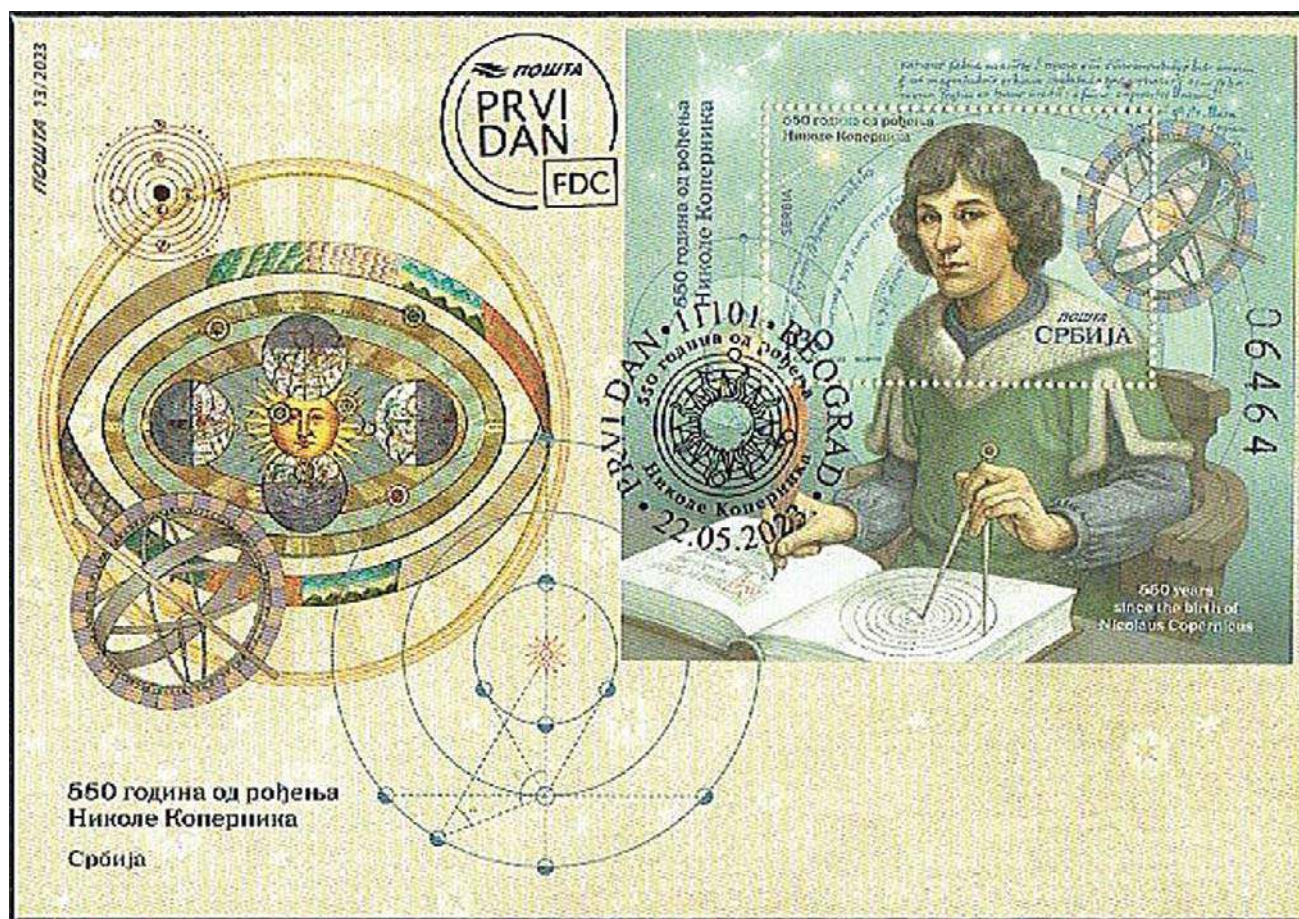
Znak zapytania nie jest pozbawiony podstaw – przy dolnej krawędzi znajduje się logo Poczty Serbskiej i napis Пошта Српске! Typowy bałkański tygiel.

3. Bułgaria w 1973 r. wydała jeden znaczek, na którym umieszczono portret Kopernika wg Oryginału toruńskiego, pod portretem umieszczono układ heliocentryczny. Z okazji emisji znaczka wydano również pamiątkową kopertę FDC, na której wykorzystano tytułową stronę pierwszego wydania De Revolutionibus.

Identyczne motywy, ale już winnej kolorystyce, zostały wykorzystane w 2023 r. Walor prezentowany jest w kolekcjonerskim trzyznaczkowym bloku. Jak widać po perforowanej numeracji, blok wydany został w niewielkim, 10-tyśięcznym nakładzie.

4. Republika Macedonii, jedno z państw powstałych w 1991 r. wyniku rozpadu Jugosławii, od lutego 2019 r. noszące nazwę Republiki Macedonii Północnej (o bitwie ona zważyła tego państwa można by oddzielną, długą historię napisać) w 2018 r. wydała znaczek z okazji... 475. rocznicy śmierci Mikołaja Kopernika. Zaskakująca okazja, ale nie bez przyczyny mówimy o bałkańskim kotle – weto do używania nazwy „Macedonia” stawiała Grecja, która uważała się za jedyne spadkobiercę tradycji starożytnej Macedonii, popierana m.in. przez Niemcy, Francję, Włochy i Hiszpanię.

Wspomnę tylko, że do ONZ Republika Macedonii przyjęta została jako Była Jugosłowiańska Republika Macedonii i w oficjalnych dokumentach zapisywana była pod angielskim akronimem FYROM (Former Yugoslav Republic of Macedonia) oraz że tylko trzy kraje Unii Europejskiej (Bułgaria, Polska i Słowenia) utrzymywały z nią stosunki dyplomatyczne. Na wszystkie sposoby Republika Macedonii szukała więc poparcia na świecie. Można



więc zaryzykować twierdzenie, że Kopernik był dobrą kartą przetargową, by znaleźć popleczników.

Przy tej okazji trzeba też wspomnieć, że w ramach współpracy polsko-macedońskiej poczta macedońska wyemitowała wcześniej trzy znaczki. Pierwszy został wydany w 2008 r., na którym umieszczono logo „Solidarności” i wizerunek Lecha Wałęsy. Drugi powstał z okazji 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina i został wyemitowany w 2010 r. Umieszczono na nim portret kompozytora. Trzeci, z wizerunkiem Zamku Królewskiego w Warszawie, został wydany 4 maja 2011 r. z okazji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej.

5. Rumunia w 1973 r. wydała bardzo ciekawą znaczkę z Kopernikiem z wykorzystaniem portretu astronoma z Oryginału toruńskiego z przywieszką, na której umieszczono herb Poznania i ratusz poznański. Dlaczego w ten sposób uhonorowane stolicę Wielkopolski, choć wiadomo, że Kopernik na pewno w Poznaniu nie był? Przywieszka propagowała bowiem Światową Wystawę Filatelistyczną, która odbyła się właśnie w Poznaniu. Na ilustracji wydanej z tej okazji kopercie FDC wykorzystany został fragment warszawskiego pomnika Kopernika dłuta duń-

skiego rzeźbiarza Bertela Thorvaldsena.

W obiegu pocztowym była też inna koperta, na której również znajdował się wizerunek Mikołaja Kopernika. Obie koperty prezentowane są z obiegu pocztowego listy wysłane z Rumunii do Warszawy i Grodziska Mazowieckiego.

6. Republika Serbii wydała w 2023 r. znaczek z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika. Na prezentowanej kopercie FDC umieszczony został wydany w limitowanym, 10-tysięcznym nakładzie bloczek. W części ilustracyjnej zamieszczono znane z epoki Kopernika



układy heliocentryczne, centralną część zajmuje Atlas Nieba – Harmonia Macrocosmica opracowany przez Andreasa Cellariusza

(1596-1665), holendersko-niemieckiego kartografa i geografa, opublikowany w 1660 roku.

KAZIMIERZ WOSIEK

To kolejny tekst z serii „Kazimierz Wosiek na tropie wizerunku Mikołaja Kopernika”, w którym pokazujemy filatelistyczne oblicza naszego astronoma.



REKLAMA
WIN-II.7820.1.22.2021

Olsztyn, 9 października 2023 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, ul. Wronia 53, 00-847 Warszawa, została wydana **decyzja nr 14/23 z dnia 09.10.2023 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi krajowej nr 65 na odcinku Nowa Wieś Elcka – granica województwa, od km 76+686,33 do km 89+810,23”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach (w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych, które zostały podzielone).

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0031 Nowa Wieś Elcka, dz. nr: 377/3; 376/8 (376/7); 386/1 (386);
- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0057 Zdunki, dz. nr: 30; 64/2; 32/3; 33/1; 34/3; 48/10; 6/20 (6/4); 6/18 (6/11); 10/3 (10/1); 10/5 (10/2); 11/1 (11); 9/3 (9/2); 12/1 (12); 19/5 (19/2); 19/3 (19/1); 21/1 (21); 22/3 (22/2); 22/1; 23/1; 23/8 (23/4); 24/8 (24/5); 24/6 (24/3); 29/3 (29); 53/6 (53/4); 52/3 (52/2); 51/3 (51/2); 50/3 (50/2); 49/3 (49/2); 48/13 (48/9); 48/15 (48/12); 47/4; 36/4; 47/7 (47/6); 36/6 (36/5); 34/7 (34/5); 33/3 (33/2); 32/8 (32/5); 32/12 (32/7); 32/10 (32/6);
- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0006 Bobry, dz. nr: 51; 36/1 (36); 17/3 (17);
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0001 Bobry, dz. nr: 49; 11/141 (11/134); 11/143 (11/135); 11/139 (11/121); 11/145 (11/136); 11/148 i 11/147 (11/137);
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0026 Niedźwiedzkie, dz. nr: 66; 27/3 (27/2); 30/3 (30/2); 32/6 (32/4); 32/8 (32/5); 33/1 (33); 34/4 (34/3); 17/9 (17/4); 17/7 (17/2); 17/5 (17/1); 16/5 (16/3); 16/7 (16/4); 15/3 (15/2); 14/7 (14/5); 14/9 (14/6); 13/3 (13/2); 12/3 (12/2); 11/3 (11/2);
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0031 Prostki, dz. nr: 164; 79/6 (79/1); 154/1 (154); 77/1 (77); 62/1 (62); 269; 272/1 (272); 273/3 (273/1); 381; 343/3 (343/1); 344/1 (344); 347/1 (347); 348/1 (348); 351/1 (351); 355/17 (355/4); 355/19 (355/5); 362/17 (362/14); 363/1 (363); 365/6 i 365/7 (365/5); 365/9 (365/3); 373/1 (373); 372/13 (372/11); 372/15 (372/8); 376/1 (376); 380/1 (380); 475/1 (475); 478/5 (478/3); 480/4 (480/8); 482/1 (482); 483/8 (483/2); 496/20 (496/4); 496/22 (496/18); 497/1 (497); 498/2 (498/1); 499/2 (499/1); 1438/3 (1438/1); 1438/5 (1438/2); 500/4 (500/2); 501/3 (501/1); 500/3; 501/2; 502/1 (502); 503/1 (503); 504/9 (504/7); 982/1 (982); 983/1 (983); 1045/3 (1045/2); 1047/1 (1047); 1062/1 (1062); 1063/1 (1063); 1068/1 (1068); 1090/1; 1090/3 i 1090/4 (1090/2); 1091/1 (1091); 1092/1 (1092); 1093/1 (1093); 1099/1 (1099); 1100/1 (1100); 1103/1 (1103); 1104/1 (1104); 1451/1 (1451); 1113/1 (1113); 1114/1 (1114); 1116/1 (1116); 1577/1 (1577); 1180/1 (1180); 1181/1 (1181); 1182/1 (1182); 1183/1 (1183); 1184/1 (1184); 1185/1 (1185); 1186/1 (1186); 1187/1 (1187); 1188/1 (1188); 1189/1 (1189); 1190/1 (1190); 1191/1 (1191); 1192/1 (1192); 1193/1 (1193); 1194/1 (1194); 1195/1 (1195); 1196/1 (1196); 1197/1 (1197); 1198/1 (1198); 1199/1 (1199); 1200/1 (1200); 1201/1 (1201); 1202/1 (1202); 1203/1 (1203); 1204/1 (1204); 1205/1 (1205); 1206/1 (1206); 1207/1 (1207); 1208/1 (1208); 1209/1 (1209); 1210/1 (1210); 1211/1 (1211); 1212/1 (1212); 1213/1 (1213); 1214/1 (1214); 1215/1 (1215); 1216/1 (1216); 1217/1 (1217); 1218/1 (1218); 1219/1 (1219); 1244/1; 1443/1 (1443); 1445/1 (1445); 1221/1 (1221); 1222/1 (1222); 1223/1 (1223); 1224/1 (1224); 1225/1 (1225); 1229/1 (1229); 1230/1 (1230); 1231/1 (1231); 1232/1 (1232); 1233/1 (1233); 1234/1 (1234); 1235/1 (1235); 1236/1 (1236); 1237/1 (1237); 1238/1 (1238); 1239/1 (1239); 1240/14 (1240/5); 1240/12 (1240/4); 1240/10 (1240/3); 1240/6 (1240/1); 1035/5 (1035/4); 1584/3 (1584/1); 1032/1 (1032); 1015/3 (1015/1); 1015/5 (1015/2); 1014/1 (1014); 1009/1 (1009); 1008/1 (1008); 1007/3 (1007/1); 1444;

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania z nieruchomości w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu: elektroenergetycznych, wodociągowych, teletechnicznych, sanitarnych, przebudową i budową urządzeń wodnych i urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz przebudową zjazdów:

- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0057 Zdunki, dz. nr: 6/19 (6/11);

- 6/21 (6/4); 10/4 (10/1); 10/6 (10/2); 11/2 (11); 9/4 (9/2); 12/2 (12); 13/2; 19/6 (19/2); 19/4 (19/1); 21/2 (21); 22/4 (22/2); 23/7; 23/5; 23/9 (23/4); 24/9 (24/5); 24/7 (24/3); 53/2; 52/4 (52/2); 48/16 (48/12); 47/8 (47/6); 34/8 (34/5); 33/4 (33/2);
- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0006 Bobry, dz. nr: 35;
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0001 Bobry, dz. nr: 12/4; 12/3; 24/5; 25/4;
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0026 Niedźwiedzkie, dz. nr: 5/2; 6/2; 28/2; 29/3; 30/4 (30/2); 31/5; 31/10; 32/7 (32/4); 32/9 (32/5); 34/5 (34/3); 58; 22/8; 22/6; 21; 16/6 (16/3); 14/10 (14/6);
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0031 Prostki, dz. nr: 18; 80/1; 261; 506/64; 506/26; 506/110; 338; 339/2; 339/1; 340; 341; 342/1; 343/2; 344/2 (344); 345; 346; 347/2 (347); 348/2 (348); 349/10; 349/11; 349/13; 349/12; 350; 351/2 (351); 353; 354/4; 354/6; 355/18 (355/4); 355/20 (355/5); 355/6; 355/16; 356/1; 357/4; 357/6; 358/5; 359/8; 359/4; 359/9; 360/5; 362/3; 362/18 (362/14); 364; 1457/1; 365/8 (365/5); 365/10 (365/3); 365/1; 367/3; 368/4; 372/16 (372/8); 374; 376/2 (376); 505; 378/7; 378/8; 378/4; 378/5; 379; 380/2 (380); 987/3; 989; 990; 994/1; 995; 1581; 999; 1001; 1007/4 (1007/1); 1009/2 (1009); 1010; 1011; 1012; 1013/3; 1013/2; 1014/2 (1014); 1015/6 (1015/2); 1015/4 (1015/1); 1016/2; 1016/3; 1243; 1240/7 (1240/1); 1237/2 (1237); 1236/2 (1236); 1180/2 (1180); 1577/2 (1577); 1175; 1067; 1066; 1058; 1062/2 (1062); 1047/2 (1047); 1046/3; 1046/4; 1045/4 (1045/2); 986; 985; 984; 982/2 (982); 981; 980; 979; 977/2; 977/1; 976; 504/5; 504/4; 504/3; 504/6; 504/10 (504/7); 503/2 (503); 1438/6 (1438/2); 499/3 (499/1); 498/3 (498/1); 496/9; 496/8; 496/21 (496/4); 495/6; 494/2; 489; 488; 486; 485/1; 484; 483/5; 483/9 (483/2); 482/2 (482); 480/5 (480/8); 479; 478/6 (478/3); 477/1; 476/2; 471; 470/23; 470/4; 470/3; 468/3; 468/2; 468/1; 467/10; 464; 442; 444/4; 446; 447/4;

3) wód płynących zgodnie z art. 20a ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych:

- jedn. ewid. 280502_2 Elk – gmina, obręb 0057 Zdunki, dz. nr: 72;
- jedn. ewid. 280504_2 Prostki – gmina, obręb 0031 Prostki, dz. nr: 1579; 1580; 45/2; 975.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 5232 538, (89) 5232 561 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12⁰⁰ – 15⁰⁰). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości w terminie umożliwiającym zwiększenie wysokości odszkodowania za nieruchomość, należy skontaktować się z Wydziałem Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i autostrad, Al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, pokój 310, telefon kontaktowy: 89 521 28 84 lub przesłać oświadczenie o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem: <https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wypłata-odszkodowania>) na adres olsztyńskiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych.



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

To prawda, że kobiety i dziewczęta pozostają grupą najbardziej dotkniętą zaburzeniami odżywiania, których początek pojawia się najprawdopodobniej w wieku 12-25 lat. Jednakże badania na dużą skalę pokazują, że zaburzenia odżywiania nie dyskryminują ze względu na dochody, wykształcenie lub płeć — badania ujawniają, że także mężczyźni, zwłaszcza młodzi, mogą cierpieć na zaburzenia odżywiania. Szacunki opracowane w 2012 r. dla Fundacji Butterfly wykazały, że 36 proc. osób doświadczających zaburzeń odżywiania to mężczyźni.

Niezadowolenie z ciała jest czynnikiem ryzyka wystąpienia zaburzeń odżywiania i stanowi istotny problem, szczególnie w przypadku młodszych mężczyzn i chłopców. Badanie Butterfly Foundation z 2017 r. wykazało, że 40 proc. respondentów mężczyzn było niezadowolonych lub bardzo niezadowolonych ze swojego wyglądu (w porównaniu z 46 proc. kobiet). Inne badanie wykazało, że 55 proc. chłopców w wieku od 12 do 18 lat wyrażało chęć zmiany w jakiś sposób swojego ciała. Niedawne badanie uczniów szkół średnich wykazało, że połowa chłopców w wieku 14-16 lat stosowała odżywki białkowe budujące mięśnie, które mogą zawierać dużą ilość stymulantów i szkodliwe składniki, takie jak sterydy anaboliczne.

Męskie ciało idealne

Mężczyźni i chłopcy, podobnie jak kobiety i dziewczęta, są poddawani różnym przekazom kulturowym na temat wyglądu, które mogą zwiększać ich podatność na zaburzenia odżywiania. Należą do nich wyidealizowany kształt ciała, które jest szczupłe i muskularne, oraz normy społeczne, które przedstawiają męskość jako kwestię kontroli i „przejmowania kontroli”. Cechy te mogą oznaczać, że zaburzenia odżywiania u mężczyzn i chłopców są pomijane lub błędnie diagnozowane przez pracowników służby zdrowia.

**MĘŻCZYŹNI, CHŁOPCY
I ZABURZENIA
ODŻYWIANIA?
NIE, NO SKĄD...!
STEREOTYP OSOBY
Z ZABURZENIAMI
ODŻYWIANIA TO
MŁODA, ZAMOŻNA,
BIAŁA KOBIETA.
W OSTATNICH
LATACH BADANIA
UJAWNIŁY JEDNAK,
ŻE ZABURZENIA
ODŻYWIANIA
DOTYKAJĄ TAKŻE
ZNACZNĄ LICZBĘ
MĘŻCZYŹN
I CHŁOPCÓW.**



Fot. Freepik

MANOREKSJA, CZYLI MĘSKA ANOREKSJA

„Idealne” męskie ciało jest w modzie, a miliony mężczyzn płacą za to cenę, bywa, że najwyższą! Abercrombie & Fitch, Calvin Klein, Ralph Lauren i reklamodawcy na całym świecie wykorzystują męskie „twarde ciała”, aby sprzedawać swoje produkty w milionach sztuk i za miliony w jakiej bądź walucie. Przez lata reklamodawcy w naszej kulturze wydali miliardy na marketing skierowany do młodych kobiet, wykorzystując wyjątkowo doskonałe zdjęcia oszałamiająco pięknych modelek. Jednak dzisiaj możemy wrócić do stopnia oglądania obrazy wyrzeźbionych, doskonałych „męskich” ciał, promujących wszystko, od damskich zapachów po majtki Calvina Kleina. Ale mężczyźni, podobnie jak kobiety, od lat borykają się obecnie z zaburzeniami obrazu ciała i słabą samooceną. Trudno w to uwierzyć, ale jednak...

Idealne ciała Davida Beckhama, Tysona Beckforda i gwiazd z całego świata zdobia błyszczące strony magazynów, opakowania produktów i srebrny ekran. Te obrazy doskonałości stworzyły nową kulturę „fitnessu”, która zachęca

mężczyzn do osiągnięcia idealnego ciała. Problem w tym, że mężczyźni, podobnie jak kobiety, również są podatni na anoreksję, niską samoocenę i zaburzenia obrazu ciała.

Co to jest manoreksja?

Manoreksja jest męskim odpowiednikiem anoreksji, zwykle określanej jako choroba kobieca. Problem dotyczy dużej populacji mężczyzn, podobnie jak kobiet. Termin „manoreksja” nie jest terminem klinicznym, ale raczej tworzącą odmianą słowa anoreksja.

Dlaczego manoreksja?

Tak jak kobiety odczuwają presję posiadania „idealnego obrazu ciała”, mężczyźni znajdują się pod taką samą presją, aby stworzyć idealne ciało, które pasowałoby do naszego wzrokowo zarządzanego społeczeństwa doskonałości. Nasza kultura mająca obsesję na punkcie piękna podkreśla, że jeśli nie jesteś atrakcyjny wizualnie, jeśli jesteś „godny” — nie wolno ci zyskać żadnego uznania: ani społecznego, ani zawodowego.

Kogo dotyczy manoreksja?

Szereg specjalistów sugeruje, że ponad milion

chłopców i mężczyzn codziennie zmagają się z manoreksją. Chociaż anoreksja jest zazwyczaj postrzegana jako problem kobiecy, wielu mężczyzn także zmagają się z tym problemem społecznym, psychologicznym i biologicznym. W przypadku większości mężczyzn obsesja ta zaczyna się już na etapie rozwoju nastolatka, czyli w wieku 12-13 i 17-18 lat. Wielu z tych mężczyzn nadal poszukuje „idealnego” ciała aż do dorosłości i boryka się z wyzwaniem psychologicznymi i emocjonalnymi w życiu, związkach i rozwoju kariery. Manoreksja niekoniecznie wiąże się z jedzeniem, ćwiczeniami i zdrowiem; chodzi raczej o stabilność psychiczną danej osoby i o głębsze problemy, z którymi może się ona zmagać: depresję,

stany lękowe, samotność, niepewność oraz presję wydajności i doskonałości.

Sygnaty ostrzegawcze

Czy twój chłopak, mąż, syn lub przyjaciel ma obsesję na punkcie ćwiczeń, liczenia kalorii lub odmawia jedzenia? Martwisz się jego obsesją na punkcie swojego ciała?

Specjaliści wyróżniają 7 znaków ostrzegawczych manoreksji. Przede wszystkim utrata wagi, w tym utrata w szybkim tempie. Poza tym mężczyzna z podejrzeniem manoreksji ma zniekształcone postrzeganie obrazu swojego ciała: czuje się gruby, chociaż tak nie jest. Ma też obsesję na punkcie liczenia kalorii i właściwie przez większość czasu zajęty jedzeniem, odżywianiem i ćwiczeniami. Razem z wagą traci też włosy. Poza tym ciągle odczuwa zimno. No, i silny strach przed przybraniem na wadze...

Istnieją pewne istotne różnice w sposobie doświadczania zaburzeń odżywiania przez mężczyzn i chłopców w porównaniu z ich rówieśnikami, w tym średni wiek wystąpienia zaburzeń, różnice w objawach i ich prezentacji, dostęp do usług i piętno. Różnice te obejmują skrzyżowania rdzenności, pochodzenia etnicznego, seksualności i tożsamości płciowej. Średni wiek, w którym zaczynają się zaburzenia odżywiania, jest w przypadku mężczyzn nieco niższy. Według jednego z badań na szeroką skalę badania 15-20 proc. osób cierpiących na jadłowstręt psychiczny i bulimie psychiczną to mężczyźni, przy czym wśród mężczyzn częściej niż u kobiet występuje podprogowe zaburzenie objadania się.

Trudna pomoc...

Mężczyźni rzadziej niż kobiety zwracają się o pomoc w przypadku zaburzeń odżywiania. Przyczyną

tego może być stereotyp, że zaburzenia te dotyczą tylko kobiet, a także czynniki uniwersalne, takie jak wstyd.

Wgląd w doświadczenia mężczyzn ujawnia szczególne doświadczenia związane z napiętnowaniem i dyskryminacją. Na przykład podczas panelu dyskusyjnego na początku tego roku uczestnik zgłosił, że rówieśnicy mówią o nim, że ma „manoreksję”. W nowym badaniu przeprowadzonym przez Butterfly Foundation wśród osób dotkniętych zaburzeniami odżywiania respondenci płci męskiej cytowali komentarze pracowników służby zdrowia, takie jak „mężczyźni nie chorują na bulimie ani anoreksję”. — To standardowe określenie, które słyszę — powiedział jeden z uczestników.

Inne opinie, to „on jest za młody, aby mieć zaburzenie odżywiania. Tak naprawdę tylko dziewczynki mają zaburzenia odżywiania”.

W miarę ewolucji uznania doświadczeń mężczyzn i chłopców z zaburzeniami odżywiania ewoluować musi zatem także system opieki i leżące u jego podstaw postawy społeczne.

Leczenie

Anoreksja mężczyzn jest trudna w diagnostyce i leczeniu. Męska anoreksja może być maskowana przez „wysportowaną sylwetkę”, „zdrowe odżywianie”, podczas gdy w rzeczywistości jest obsesją liczenia kalorii i niejedzenia. Zaburzenia odżywiania u mężczyzn bywają rozpoznawane dopiero, gdy pacjent jest przez manoreksję skrajnie wyniszczony. Anoreksję u chłopców rzadziej się podejrzewa, a oni sami też rzadziej szukają profesjonalnej pomocy, obawiając się dodatkowego stygmatyzowania z powodu tego „niemęskiego” problemu.

REKLAMA

**Dr n. med.
JACEK NOWAK**
specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej
PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30
REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33
Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

NEUROLOG
BEATA NOWAK
specjalista neurolog
poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00
Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00
Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Roman Łesiów
UROLOG
● leczenie zachowawcze i operacyjne
● USC układu moczowego
● cystoskopia, zabiegi operacyjne
● uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

18 PAŹDZIERNIKA

Koncert „Metallica&Symphony SCEAM INC.”

Olsztyn
Niezapomnianą muzyczna podróż, podczas której zatracicie się w dźwiękach legendarnego zespołu Metallica! Doświadczycie wyjątkowego koncertu, w którym zespół Scream Inc. wraz z ukraińską orkiestrą symfoniczną przedstawią symfoniczne wersje największych hitów zespołu, uwiecznione na niezapomnianej płycie S&M z 1999 roku. Aranżacje utworów przygotował nie kto inny, jak Michael Kamen – słynny kompozytor muzyki filmowej oraz Andriy Liutyi, perkusista zespołu. Scream Inc. to jeden z najwybitniejszych tribute bandów zespołu Metallica na świecie, a ich koncerty to prawdziwe muzyczne spektakle, które już na stałe wpisały się w historię rocka. Od początku swojej działalności zespół zagrał ponad tysiąc koncertów w Europie, w tym w takich krajach jak Niemcy, Austria, Czechy, Estonia, Grecja, Holandia, Portugalia, Hiszpania, Polska i Ukraina, wyprzedając sale koncertowe

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

19 PAŹDZIERNIKA

CEiK Koncertowo: Małgorzata Ostrowska

Olsztyn
Intrygująca, odważna i bezpretensjonalna – Małgorzata Ostrowska to jedna z najciekawszych artystek na polskiej scenie muzycznej. Koncerty jubileuszowe w 2023 roku to niepowtarzalna okazja, by świętować z artystką 40-lecie kariery i cieszyć się pięknymi utworami, które na zawsze zapisały się w historii polskiej muzyki.

Godz. 20.30, Aula im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

19 PAŹDZIERNIKA

Forum Spadkobierców Spuścizny Wojciecha Kętrzyńskiego

Olsztyn
W programie seminarium naukowe z udziałem historyków i muzealników - przedstawicieli Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Instytutu Historii UWM w Olsztynie oraz Muzeum im. W. Kętrzyńskiego w Kętrzynie. Ponadto zwiedzanie wystawy poświęconej życiu patrona Instytutu. Przedsięwzięcie realizowane jest we współpracy z Archiwum Państwowym w Olsztynie, Miejską Biblioteką Publiczną w Giżycku oraz Towarzystwem Naukowym im. W. Kętrzyńskiego w ramach programu „Niepodległa”.

Godz. 10.00, Dom Polski, ul. Partyzantów 87.

20 PAŹDZIERNIKA

Koncert symfoniczny

Olsztyn
Pascual Osa (Hiszpania) – dyrygent, Łukasz Długosz – flet, Agata Kielar-Długosz – flet, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej | Program: Juan Crisóstomo de Arriaga – Uwertura D-dur nr 2 do opery The Happy Slaves (Szczęśliwi niewolnicy), Mikołaj Górecki – Raj Utracony/Lost Paradise na 2 flety i orkiestrę, Franz Joseph Haydn – 102 Symfonia B-dur, Hob. I/102.

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

20 PAŹDZIERNIKA

Spektakl narracyjny „Między światem a zaświatem”



Lidzbark Warmiński
Będzie to spektakl narracyjny, z muzyką na żywo, w którym jest miejsce i na zaśłuchanie, i na wspólne śpiewanie, i na zgadywanie.

Zapraszamy Całe Rodziny oraz Wszystkich Miłośników Teatru i żywego słowa. Instruktorów i członków grup teatralnych, animatorów kultury, seniorów. Spektakl oparty jest na książce „Między Światem a Zaświatem” (tekst: Katarzyna Jackowska-Enemu, obrazy: Nika Jaworowska-Duchlińska, wyd. Albus 2022), nagrodzonej w Plebiscycie Blogerów Lokomotywa i na cyklu podcastów dla II Programu Polskiego Radia.

Godz. 17.00, Oranżeria Kultury, ul. Krasickiego 2.

21 PAŹDZIERNIKA

Dezserter + KMKZ w Olsztynie



Olsztyn
Dezserter to zespół punkrockowy, który powstał w Warszawie w maju 1981 r. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Zespół aktywnie koncertuje nie tylko kraju, ale również w wielu krajach Europy (Czechy, Niemcy, Wielka Brytania, Finlandia) oraz w Stanach Zjednoczonych. Piosenki Dezsertera znalazły się na wielu składankach oraz trafiły na ścieżki dźwiękowe kilku filmów (m.in. „Waleśa. Człowiek z nadziei” w reż. A. Wajdy oraz „Dom zły” w reż. W. Smarzowskiego).

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

21 PAŹDZIERNIKA

Zakończenie 12 sezonu Pięknych Klasyków na Warmii

Olsztyn
Tradycyjnie zaprezentujemy wystawę zabytkowych aut, a w Magazynie Solnym wystawę malarstwa poświęconą samochodom. Tym razem Antoni Letki i Krzysztof Tanajewski zafundują nam wycieczkę po historii najsłynniejszego wyścigu świata 24h LeMans, który w tym roku świętuje swoje 100-lecie. Przygotowaliśmy też tradycyjny i – jak się okazuje – kolekcjonerski katalog wieńczący nasz kolejny sezon, który będzie bogaty jeśli chodzi o treść przesiąkniętą sportem samochodowym.

Godz. 11.00, Zamek Kapituły Warmińskiej W Olsztynie, ul. Zamkowa 2.

21 PAŹDZIERNIKA

Koncert Wiedeński 2 - Orkiestra Księżniczek



Olsztyn
Koncert Wiedeński 2 to zapierające dech w piersiach, bajkowe kostiumy, które przeniosą widzów do magicznego, wiedeńskiego świata Króla Walca – Johanna Straussa. Nie zabraknie muzycznych żartów, niespodzianek i skeczów. Udowodnimy tym samym, że muzyka łączy pokolenia i nie zna granic. Na scenie pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady, artyści występujący w największych polskich i światowych salach koncertowych. Wzruszają i bawią publikę od wielu lat, za każdym razem przyjmowani owacjami na stojąco.

Godz. 20.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

22 PAŹDZIERNIKA

Koncert rodzinny ze Smokiem Kwintusiem i Fermatką

Olsztyn
Pełne zabawy, humoru, a także wartości edukacyjnych koncerty zarówno dla małych jak i dużych słuchaczy. Prowadzenie koncertu: Katarzyna Kropidłowska – Fermatka i Marcin Młynarczyk jako smok Kwintuś.

Godz. 11.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

22 PAŹDZIERNIKA

Koncert Starych Drobnych Małż

Olsztyn
Zespół powstał w latach 90. ubiegłego wieku. Od początku istnienia włączył w swój repertuar największe polskie przeboje piosenki literackiej i poetyckiej. Dominują w nim utwory Czesława Niemena, grupy Pod Budą, Staro Dobrego Małżeństwa i innych. Członkami zespołu są artyści związani z olsztyńskim rynkiem muzycznym.

Godz. 19.00, Pub Sowa, ul. Zamkowa 2A.

22 PAŹDZIERNIKA

Narodowy Balet Gruzji „Sukhishvili”

Olsztyn
Ich występ obejrzało ponad 90 mln widzów. Każdego roku czekają na nich w różnych krajach świata. Nazywają Ich huraganem na scenie, duchem widowiska, unikalnym fenomenem, ósmym cudem świata! Tak potrafią tylko Oni! Poczuj moc pozytywnych emocji! Podaruj radość! 100 tancerzy i 2500 kostiumów. Niesamowita orkiestra i unikatowe instrumenty muzyczne. Oni mają wpływ na światową modę, o nich kręca filmy i piszą książki. Ich taniec rzuca wyzwanie prawom grawitacji!

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

24 PAŹDZIERNIKA

Między dźwiękami: Spotkanie dla seniorów z muzyką ze starego gramofonu

Olsztyn
Będzie trochę o historii dźwięku zamkniętego w tajemniczej skrzynki, muzyce z płyt szelakowych i o gramofonie z lat 30. ubiegłego wieku, który trafił do Muzoteki oraz o nowych trendach w muzyce i platformach streamingowych.

Godz. 16.00, WBP (Muzoteka), ul. 1 Maja 5.

28 PAŹDZIERNIKA

Koncert chóru Collegium Baccalarum

Olsztyn
Olsztyński Chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej obchodzi w tym roku 35-lecie. Zespół jest laureatem wielu konkursów oraz tegorocznej nagrody marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

Jubileuszowy koncert pt. „Pięknie żyć” odbędzie się 28 października o godz. 17 w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Olsztynie. Wstęp wolny.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



PSI PATROL: Wielki film / familijny / b.o. / dubbing: 12:00, 13:15, 14:15, 15:30, 16:30, 17:45, 18:45;

CHŁOPI: 13:30, 16:15, 17:30, 19:00, 20:00, 21:00; ŚWIĘTO OGNI: 15:00; EGZORCYSTA: Wyznawca / napisy: 13:00, 18:15, 20:45, 21:30; ZIELONA GRANICA: 12:00, 14:45, 19:30; TEŚCIOWIE 2: 18:00, 20:30; KOSMICI W MOJEJ SZKOLE / familijny / od 6 lat / dubbing: 15:15, 17:15; PIŁA X / napisy: 15:30, 20:15; CHŁOPI: 12:30

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE pow. 48,5 m², parter, piwnica, Węgorzewo. Tel. 606-759-210

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, Olsztyn ul. Kołobrzeka, tel. 535-353-216

USŁUGI

budowa | remont

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras. Tartak Żarnowo k. Augustowa, tel. 693-491-205.

inne

OBSŁUGA imprez tanecznych i wesel, DJ, 661-271-520

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe (jesion, dąb - suchy 4-letni) min. 3 m = transport gratis, 794-630-121, 576-935-573.

SPRZEDAM amura, karpia i tołpygę, Bornity 18, gm. Pieniężno, 669-483-895.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SPRZEDAŻ kur, kurcząt - dostawa gratis, 503-508-148

GAZETA OLSZTYŃSKA 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 września 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Ukochany Syn, Ojciec i Przyjaciel

ś. † p. Tadeusz Młynarczyk

utalentowany artysta, z zawodu
konserwator zabytków w Polsce i w USA.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
21 października 2023 r. (sobota) o godz. 13.00
Mszą św. żałobną w kościele pw. Najświętszej
Maryi Panny Saletyńskiej przy ul. Morskiej.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Tęskniąca i kochająca rodzina i przyjaciele

1944230pb1-b-M

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych rodziców,
A Oni odchodzą

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 15 października 2023 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Danuta Podhorodecka

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
19 października 2023 r. (czwartek) o godz. 10.30
Mszą św. żałobną w kościele (górnym)
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego. Ceremonia pochowania
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

1945230pb1-a-M

Pani Doktor Ewie Podhorodeckiej-Smółce

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy
składają współpracownicy
z NZOZ EDA-MED w Olsztynie

1946230pb1-a-M

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani **Krystynie Sadowskiej**
z powodu śmierci

Taty
składają Dyrektor i pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 10 w Olsztynie

1938230pb1-a-M

Rodzinie i Najbliższym ś. † p. Tomasza Wysockiego

wyrazy głębokiego współczucia
składają pracownicy
Katedry Technologii Materiałów i Maszyn UWM

1948230pb1-a-M

Przyjaciółom Sylwestrowi i Jolancie Filipkom

wyrazy najszczerzego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej
składają rodziny Koziółków, Piórkowskich
i Raczkowskich

1950230pb1-a-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-d-M

AR KA USŁUGI POGRZEBOWE

AR KA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-i-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

1039230pb1-c-P

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-C-M

MITYNG NA BANK MUSI SIĘ UDAĆ

LEKKA ATLETYKA \\ 21 października na zmodernizowanym stadionie w Szczytnie, rodzinnym mieście Konrada Bukowieckiego, odbędzie się mityng Bank Spółdzielczy w Szczytnie Jurand Cup. W tym roku obok kulomiotów rywalizować będą również tyczkarze.

P przed rokiem mityng w Szczytnie otwierał lekkoatletyczny sezon, natomiast w tym roku go zakończy. 21 października odbędzie się mityng Bank Spółdzielczy w Szczytnie Jurand Cup. Na otwarcie stadionu mieszkańcy czekali wiele lat. – Bardzo się cieszę, że w Szczytnie będą wreszcie bardzo dobre warunki do trenowania, bo ja nie pamiętam czasów, gdy ten stadion był w dobrym stanie – przyznaje Konrad Bukowiecki, czołowy polski kulomiot, który kolejny raz organizuje mityng.

W POPRZEDNICH LATACH KULOMIOCI RYWALIZOWALI M.IN. NA GŁÓWNYM PLACU W SZCZYTNI ORAZ NA PLAŻY MIEJSKIEJ, A TERAZ, RAZEM Z TYCZKARZAMI, POKAZĄ SIĘ NA PIĘKNYM STADIONIE.

Zresztą nie tylko oni, bo w ramach uroczystości otwarcia obiektu odbędą też m.in. mecze piłkarskie, pokazy sztuk walki i zawody dla dzieci oraz występy muzyczne. Niestety, Konrad Bukowiecki, który jest organizatorem



Fot. Zbigniew Goltka

Pierwszy raz kulomioci rywalizowali w Szczytnie na placu Juranda w 2019 roku

zawodów lekkoatletycznych, sam najprawdopodobniej w nich nie wystąpi. – Moja sytuacja zdrowotna mi na to nie pozwoli,

bo to po prostu mogłoby być niebezpieczne. Przypominam, że do igrzysk olimpijskich muszę sobie radzić z zerwanym więzad-

łem – wyjaśnia kulomiot AZS UWM Olsztyn. – Ale będzie duża grupa dobrych polskich kulomiotów, także dziewczyn, i utalentowanej młodzieży, więc mityng Bank Spółdzielczy w Szczytnie Jurand Cup 2023 na pewno będzie bardzo ciekawy – zapewnia Konrad Bukowiecki. W zawodach wystartują m.in. czołowi polscy kulomioty Rafał Kownatke, Sebastian Łukasz, Andrzej Gudro i Wojciech Marok. Partnerami imprezy są Bank Spółdzielczy w Szczytnie, miasto Szczytno oraz marszałek województwa warmińsko-mazurskiego.

Będzie to już czwarta edycja szczycieńskiego mityngu. Pierwszy raz kulomioci rywalizowali na placu Juranda w 2019 roku, a najlepszy okazał się wtedy Michał Harytyk. Później pandemia COVID-19 przerwała organizację kolejnych edycji, aż wreszcie w 2021 roku kulomioty wrócili do Szczytna, a na stadionie Wyższej Szkoły Policji triumfował Konrad Bukowiecki. Z kolei rok później, tym razem na miejskiej plaży, najlepszy był reprezentant Arabii Saudyjskiej Mohamed Daood Tolo, który wyprzedził Bukowieckiego. **DT**

SPRINTEM

KOSZYKÓWKA \\ Ustanowiono nowy rekord frekwencji na meczu kobiecej koszykówki. Spotkanie Hawkeyes i DePaul (94:72) zgromadziło na stadionie Kinnick w Iowa City 55 646 widzów. Poprzedni rekord ustanowiono w 2002 roku w hali w San Antonio (29 619) Mecz koszykarek był odpowiedzią stanu Iowa na sierpniowy „Dzień siatkówki w Nebrasce”, podczas

którego został ustanowiony światowy rekord frekwencji na kobiecym wydarzeniu sportowym. Wówczas mecz siatkówki na Memorial Stadium na Uniwersytecie Nebraska w Lincoln obejrzało aż 92 003 widzów. Natomiast rekord liczby kibiców na meczu ligi NBA sezonu zasadniczego został ustanowiony w styczniu. Spotkanie w hali Alamodome pomiędzy San

Antonio Spurs z Golden State Warriors (113:144) obejrzało 68 323 fanów. W ekipie gospodarzy zagrał reprezentant Polski Jeremy Sochan. Najwięcej kibiców wydarzenie spod znaku NBA zgromadziło podczas Mecz Gwiazd z 2010 roku. Wówczas na stadionie futbolistów Dallas Cowboys na trybunach usiadło aż 108 713 osób.

IMPREZY \\ Trwają zapisy do IX Elbląskiego Biegu Niepodległości. 10-kilometrowy dystans można pokonać samodzielnie lub drużynowo w sztafecie. W sztafecie mogą znajdować się tylko trzy osoby, które dokonały wcześniejszej pełnej rejestracji i w dniu biegu mają ukończone 12 lat. Wynik końcowy stanowi suma czasów uzyskanych przez

wszystkich jej uczestników. Zgłoszenia do IX Elbląskiego Biegu Niepodległości, Sztafet i Małego Biegu Niepodległości będą przyjmowane jedynie do 8 listopada za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej elektronicznazapisy.pl. Grupa miłośników biegania w terenie Bartnicki Team Elbląg trzy razy w tygodniu organizuje bezpłatne treningi.

Jesienią spotkania odbywają się w poniedziałki, środy oraz piątki o godzinie 18:30 na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Saperów. W zajęciach mogą wziąć udział zarówno początkujący, jak i bardziej doświadczeni biegacze. Każdy uczestnik treningu może liczyć na miłą i przyjazną atmosferę oraz fachową pomoc. **DT**

PRASA INFORMOWAŁA



• **„Głos Olsztyński”, 23 stycznia 1957 roku**
Turniej koszykówki chłopców o mistrzostwo miasta Olsztyna szkół średnich został zakończony. W meczu o pierwsze miejsce koszykarze Technikum Kolejowego odnieśli zdecydowane zwycięstwo nad Zasadniczą Szkołą Metalową 47:14. U zwycięzców najlepiej zagrali: Dobrowolski, Bekisz i Murawski, w drużynie pokonanych wyróżnił się

Hepfner. III miejsce wywalczyli koszykarze Technikum Budowlanego po zwycięstwie nad Technikum Samochodowym 34:24. W spotkaniu o V miejsce szkoła z ul. Wyzwolenia pokonała szkołę TPD 30:22.

• **„Głos Olsztyński”, 8 kwietnia 1963 roku**
Drugi mecz bokserski, którego stawką jest II liga, pomiędzy Warmią a Avią Świdnik zakończył się zwycięstwem olsztyńskich 13:7. (...) Widzów około 1,5 tysiąca. Drużyna Warmii, którą oglądaliśmy wczoraj, była przygotowana do spotkania bardzo dobrze, a w zespole właściwie poza jedynym Zarzyckim nie było słabych punktów. W przeciwieństwie do spotkania z Gwardią Białostok wysoki poziom zademonstrowali:

Kowalski, Dzikiewicz i Eliaz Bartoszewicz. Szczególnie podobał się ten pierwszy, który niepodzielnie panował na ringu, trafił jednak na bardzo „twardego” przeciwnika, stąd też walka nie zakończyła się przed czasem. W wysokiej formie jest także Dzikiewicz. Jego przeciwnik Pastuszek nie istniał prawie na ringu, stąd też decyzja sędziego zakończenia walki już w I rundzie była jak najbardziej słuszną. Podobnie zaboksował Eliaz Bartoszewicz. Na uznanie zasługuje także Styła. To pięściarz o bardzo wielkiej ambicji. Stoczył szczególnie w I rundzie bardzo ładną walkę. Potem swoją przewagę nad przeciwnikiem powiększał i wygrał przez dyskwalifikację. (...) W meczu o wejście do II ligi bokserskiej rozegranym w Białymstoku tamtejsza

Gwardia zwyciężyła wysoko Polonię Warszawa 15:3. W wadze ciężkiej walka się nie odbyła.

Tabela		
1. Gwardia	4:0	26:12
2. Warmia	2:2	22:18
3. Polonia	2:2	14:24
4. Avia	0:4	16:24

• **„Głos Olsztyński”, 7 kwietnia 1964 roku**
Z Kalisza nadeszła wiadomość, iż Jerzy Komar zdobył w wadze średniej tytuł wicemistrza Polski juniorów. Jest to już jego drugi tytuł wicemistrzowski. Po raz pierwszy sztuki tej dokonał Jurek w roku ubiegłym na mistrzostwach Polski w Lublinie. Jest on, jak wiadomo, członkiem klubu Warmia i uczniem Technikum Rolniczego w Karolewie. Warto przypomnieć, iż znany polski miotacz

Komar*** i bokserzy z Dobroci-na (jest ich dwóch) to ciocietni bracia. (...) Jest to już drugi olsztyński pięściarz posiadający tytuł wicemistrza. W roku ubiegłym zdobył go w wadze lekkośredniej Jerzy Gulbiński. Mamy także trzech mistrzów Polski juniorów. Po raz pierwszy tytuł ten zdobył Ryszard Bowszys, było to w roku 1957. W trzy lata potem sukces ten powtórzył Kazimierz Sobieski, a w roku 1962 Józef Szczygłak. *** W 1972 roku w Monachium Władysław Komar został mistrzem olimpijskim w pchnięciu kulą.

• **„Głos Olsztyński”, 22 kwietnia 1964 roku**
Dziś o godz. 14 w świetlicy KP PZPR w Kętrzynie odbędzie się zebranie, które powoła do życia cywilny klub sportowy. Zapraszamy sympatyków.

• **„Głos Olsztyński”, 30 kwietnia 1964 roku**
W Toruniu odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w podnoszeniu ciężarów. W imprezie tej nasze województwo reprezentowało trzech zawodników. Bardzo dobrze spisał się student olsztyńskiej WSR Marek SZCZYKNO, który w wadze lekkociężkiej rezultatem 350 kg zdobył tytuł wicemistrza Polski. (...) Startujący w wadze średniej Czesław FLORCZYŃSKI (LZS Ostróda) sklasyfikowany został na 5 pozycji, podnosząc w trójboju ciężar o wadze 305 kg. Trzeci z naszych reprezentantów Rudolf ŚLEZIONA (LZS Morąg) zajął w wadze lekkiej 11 miejsce - 277,5 kg. W punktacji województwa trójka olsztyńskich zajęła wysoką 6 lokatę.

TERRORYSTA ZABIJAŁ W BRUKSELI

PIŁKA NOŻNA \\ Dwoch szwedzkich kibiców zostało zastrzelonych w Brukseli przed meczem ich reprezentacji z Belgią w eliminacjach mistrzostw Europy. Do dramatu doszło w pobliżu Place Sanctelette w dzielnicy Molenbeek, około 5 km od stadionu.

Mężczyzna, który zastrzelił dwóch idących na mecz Szwedów, miał podczas ataku krzyczeć „Allahu akbar” - podał portal informacyjny 7sur7. To samo źródło informuje, że w zamieszczonym na Facebooku nagraniu wideo napastnik twierdzi, że należy do Państwa Islamskiego i chwali się „zabijaniem niewiernych”. Jako motyw ataku w Brukseli miał podać chęć „pomśczenia muzułmanów”.

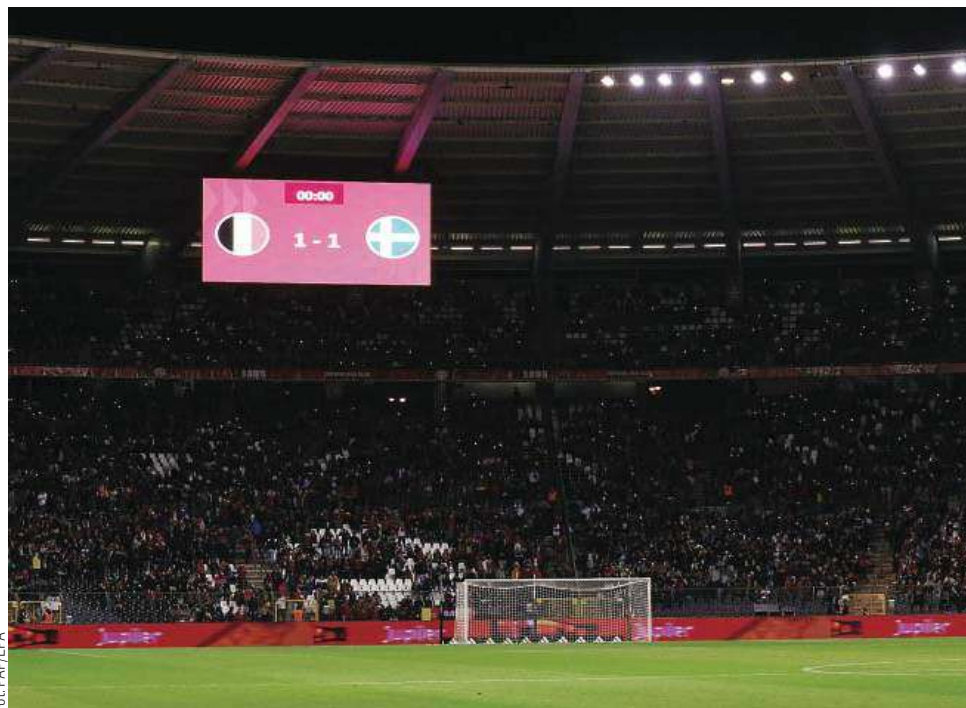
Gazeta „Het Laaste Nieuws” zamieściła na swojej stronie internetowej nagranie wideo, na którym widać mężczyznę w pomarańczowej kurtce na skuterze i z karabinem, który najpierw oddał dwa strzały, potem trzy kolejne, następnie wbiegł do budynku, oddał jeszcze dwa strzały, wyszedł i strzelił jeszcze raz.

Zamachowiec zbiegł z miejsca tragedii. Wciąż trwają jego poszukiwania. Jak podał dziennik „Svenska Dagbladet”, oprócz ofiar śmiertelnych są jeszcze ranni, ale strona belgijska nie potwierdziła ich narodowości.

MECZ ZOSTAŁ PRZERWANY PO PIERWSZEJ POŁOWIE PRZY WYNIKU 1:1. ZE WZGLĘDÓW BEZPIECZEŃSTWA KIBICE DŁUGO NIE MOGLI OPUŚCIĆ STADIONU KRÓLA BAUDOUINA I. SZEFE OCHRONY SZWEDZKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ MARTIN FREDMAN ZAAPELOWAŁ, ABY FANI ZE SZWECJI PO MECZU NIE UDAWALI SIĘ NA MIASTO, GDZIE W BARACH ZAZWYCZAJ ŚWIĘTUJĄ ZWYCIĘSTWO LUB OPŁAKUJĄ PORAZKĘ.

Na trybunach zasiadło ponad 35 tys. kibiców, w tym około 650 Szwedów, a wśród nich rodziny piłkarzy. - Stadion jest obecnie najbezpieczniejszym miejscem dla nich i nie chcemy, aby wychodzili na miasto. Również piłkarze pozostaną na stadionie do odwołania - powiedział prezes belgijskiej federacji i były premier Fredrik Reinfeldt.

Mecz nie miał wielkiej stawki. Belgowie już wcześniej zapewnili sobie



Mecz Belgia - Szwecja został przerwany po pierwszej połowie

miejsce w przyszłorocznym turnieju finałowym w Niemczech, a Szwedzi stracili szanse bezpośredniego awansu na rzecz Austrii, która dwie godziny wcześniej w Baku pokonała Azerbejdżan.

W cieniu tragedii w Brukseli rozegrano inne mecze eliminacji. W Atenach Grecja przegrała z Holandią 0:1 po голу z rzutu

karnego Virgila van Dijka w doliczonym czasie gry. „Pomarańczowi” zrównali się punktami z Grekami, a mają przed sobą jeszcze dwa mecze - u siebie z Irlandią oraz na wyjeździe z Gibraltarem, natomiast rywale - tylko wyjazdowe spotkanie z pewną awansu Francją. W innym spotkaniu Gibraltair przegrał z Irlandią.

W starciu o drugie miejsce w grupie J Luksemburg przegrał u siebie 0:1 ze Słowacją. Goście tym samym przybliżyli się do awansu. Grupę wygrała Portugalia, która rozgromiła 5:0 Bośnię i Hercegowinę. Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie, a dwie z nich zdobył Cristiano Ronaldo, który poprawił swój rekord trafień w narodowych

barwach do 127. Nikt inny nawet się nie zbliżył do tego osiągnięcia.

• **Wyniki, grupa B:** Gibraltair - Irlandia 0:4 (0:2), Grecja - Holandia 0:1 (0:0); **grupa F:** Azerbejdżan - Austria 0:1 (0:0); **grupa J:** Bośnia i Hercegowina - Portugalia 0:5 (0:5), Islandia - Liechtenstein 4:0 (2:0), Luksemburg - Słowacja 0:1 (0:0).

Grupa B

1. Francja	18	13:1
2. Holandia	12	10:7

3. Grecja*	12	12:6
4. Irlandia*	6	9:9
5. Gibraltair	0	0:21

* mecz więcej

Grupa F

1. Belgia	16	16:3
2. Austria*	16	15:7

3. Szwecja**	6	11:8
4. Azerbejdżan	4	4:12
5. Estonia	1	2:18

* mecz więcej ** mecz mniej

Grupa J

1. Portugalia	24	32:2
2. Słowacja	16	11:5

3. Luksemburg	11	8:18
4. Islandia	10	15:10
5. BiH	9	7:14
6. Liechtenstein	0	1:25

SPRINTEM

TENIS \\ W styczniowym Australian Open zagrają trzy znakomite tenisistki, które ostatnio zostały mamami. Są to: Japonka Naomi Osaka oraz mające polskie korzenie Niemka Angelique Kerber i Dunka Caroline Wozniacki. Spośród tej trójki Wozniacki ma już za sobą powrót na kort po przerwie macierzyńskiej. W 2019 r. wyszła za mąż za byłego koszykarza NBA Davida Lee, a w 2020 r. ogłosiła zakończenie kariery. Urodziła dwójkę dzieci, ale mimo to „ciągnęła” ją do rywalizacji. 33-latkę, zwyciężczyni Australian Open w 2018 r. i dwukrotną finalistkę US Open (2009, 2014), zagrała w sierpniowych turniejach w Montrealu i Cincinnati, a następnie w US Open, otrzymując od organizatorów „dziką kartę”. Dotarła do 1/8 finału, w której uległa

Amerykance Coco Gauff, późniejszej triumfatorce. Japonka, czterokrotna triumfatorka Wielkiego Szlema (Australian Open 2019 i 2021, US Open 2018 i 2020), w lipcu urodziła córeczkę Shai i turniej na kortach Melbourne Park ma być jej pierwszym startem jako mamy. Natomiast 35-letnia Kerber, która trzy razy wygrywała turnieje Wielkiego Szlema (Australian Open i US Open 2016 oraz Wimbledon 2018), a w igrzyskach w Rio de Janeiro zdobyła olimpijskie srebro, w lutym przywitała na świecie córeczkę Liamę. Osaka i Kerber skorzystają z przepisów o zamrożeniu pozycji w rankingu (z powodu urodzenia dziecka), natomiast Wozniacki najprawdopodobniej otrzyma od organizatorów „dziką kartę”.



Boris Becker

Australian Open rozpocznie się 14 stycznia. * Boris Becker po perypetiach z prawem powrócił do sportu, bowiem został asystentem trenera Holgera Rune. Niemiec ma pomóc Duńczykowi odzyskać formę - 20-latek od tegorocznego ćwierćfinału Wimbledonu wygrał tylko siedem meczów.

Słynny niemiecki tenisista został skazany pod koniec kwietnia zeszłego roku przez angielski wymiar sprawiedliwości na dwa i pół roku więzienia za przestępstwa finansowe. Został zwolniony 15 grudnia po ośmiu miesiącach aresztu i wydany z Wielkiej Brytanii. Później wrócił do telewizji jako ekspert Eurosportu podczas Australian Open. Niemiecki tenisista w 1985 roku, mając 17 lat, został najmłodszym zwycięzcą Wimbledonu w singlu. Przydomkiem „Boom Boom” nadano mu za jego sposób gry na korcie. Jego dynamika, siła i młodzieńczy entuzjazm uczyniły go ulubieńcem londyńskiej publiczności. W trakcie kariery zwyciężył w sześciu wielkoszlemowych turniejach, w tym trzykrotnie w Wimbledonie (1985-86

i 1989). W sumie wygrał 49 tenisowych imprez. Zdobył też złoty medal olimpijski w Barcelonie (1992).

LEKKA ATLETYKA

Kenijczyk Titus Ekiru, szósty najszybszy maratończyk wszech czasów, został zdyskwalifikowany na 10 lat za doping i fałszowanie dokumentacji medycznej. Jak ustalono w toku śledztwa, Ekiru wszedł w zмовę z jednym z kenijskich lekarzy, który wielokrotnie podawał fałszywe informacje na temat wyników badań sportowca. Ekiru nie przeszedł testu antydopingowego w 2021 roku po zwycięstwie w maratonie w Mediolanie. Próbką biegacza zawierała ślady zakazanych substancji. 10-letni zakaz seryjnego mistrza maratonów zaczyna obowiązywać 28 czerwca

2022 roku. Wszystkie wyniki lekkoatlety od 16 maja 2021 roku zostały anulowane. Kenijczyk w 2021 roku dwukrotnie uzyskał pozytywny wynik testu na obecność zabronionych substancji w próbkach moczu, po zwycięstwie w maratonach w Mediolanie i Abu Zabi. 31-latek z Afryki zwrócił się później o pomoc do lekarza, który dostarczał zakazane produkty, aby manipulować dokumentacją szpitalną w celu wyjaśnienia jego wizyt, które nigdy nie zostały zarejestrowane. Ekiru przedłożył te dokumenty w ramach swojej początkowej obrony, ale śledztwo Kenijskiej Agencji Antydopingowej pomogło udowodnić, że dokumentacja medyczna została sfałszowana.

NA WEMBLEY WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO

PIŁKA NOŻNA \\ Do tej pory nie udało się powtórzyć sukcesu, jaki osiągnęliśmy na Wembley, a później na mistrzostwach świata w RFN - wspomina bramkarz reprezentacji Polski Jan Tomaszewski z okazji 50. rocznicy „zwycięskiego” remisu z Anglią.

17 października 1973 roku polscy piłkarze zremisowali 1:1 z reprezentacją Anglii. Dzięki temu biało-czerwoni awansowali na mistrzostwa świata drugi raz w historii oraz pierwszy raz po II wojnie światowej. Na mundialu w 1974 roku zdobyli brązowy medal.

- W 1982 roku nasze osiągnięcie powtórzyła drużyna Antoniego Piechniczka. Potem mieliśmy wspaniałych piłkarzy, ale nie mieli odpowiedniego trenera. To jest smutne - przypomniał Tomaszewski.

POLACY W LISTOPADZIE 1972 ROKU ROZPOCZĘLI ELIMINACJE MŚ OD WYJAZDOWEJ PORAŻKI Z WALIĄ 0:2. KILKA MIESIĘCY PÓŹNIEJ WYGRALI 3:0 W REWANŻU.

- Przegraliśmy z Walią i wydawało się, że zostaliśmy wyeliminowani. Oni nas pobili. Wtedy w Walii było tak, że kto się nie załapał do rugby, to szedł do piłki nożnej. Zagrali bardzo ostro. Postanowiliśmy, że pokażemy im w Polsce, jak gra się twardo, i to się spełniło. Wygraliśmy kolejne dwa mecze. Byliśmy nazywani przez Brytyjczyków zwierzętami. Ale kto dostał czerwone kartki? Anglik i Walińczyk - powiedział były reprezentant Polski.

6 czerwca 1973 roku na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polacy wygrali 2:0 z Anglią po golach Roberta Gadocha i Włodzimierza Lubańskiego. Przed czwartym meczem grupowym byli w komfortowej sytuacji, bo do awansu wystarczył im remis.

- Wiedzieliśmy wszystko o Anglikach. Była to jedna z najlepszych reprezentacji na świecie. Tydzień przed meczem z Anglią zremisowaliśmy 1:1 z Holandią, która według mnie była wówczas jeszcze lepsza. To było dobre przygotowanie pod ten mecz - podkreślił Tomaszewski.

Wyspiarze przed decydującym meczem z Polską byli pewni, a wręcz buńczuczni, a brytyjskie bru-

kowce sięgnęły bruku, nazywając polskich piłkarzy zwierzętami, a Tomaszewskiego klaunem i „najslabszym bramkarzem, jaki bronił na Wembley”.

Zwycięzca mógł być tylko jeden, a jedyną niewiadomą były rozmiary zwycięstwa Anglii, która tym samym miała awansować do mundialu w RFN. W mundialu uczestniczyło wówczas tylko 16 drużyn, a Anglicy, których trenował sir Alf Ramsey, byli mistrzami świata z 1966 roku. Cztery lata później mieli ponoć jeszcze silniejszy zespół, ale w Meksyku odpadli w ćwierćfinale, choć z Niemcami prowadzili 2:0. Uznano to jednak tylko za wypadek przy pracy, więc o kolejny tytuł Anglia miała powalczyć w 1974. Po drodze musiała tylko ograć Polaków. Łatwizna!

- Byliśmy krytykowani. Jerzego Gorgonia nazywali bokserem i budką telefoniczną. Grzegorza Latę wysyłali do lekkoatletyki. Anglicy wcześniej wygrali 7:0 z Austrią, a my byliśmy drużyną na podobnym poziomie. Kiedy jechaliśmy na stadion, to ludzie wytykali nas palcami. Nie wpuścili nas na Wembley i trenowaliśmy na stadionie Arsenalu. Nie mieliśmy możliwości sprawdzenia boiska. Na przedmeczowej rozgrzewce polecały na nas puszki z piwem. Nikt z Anglików nie zakładał, że możemy osiągnąć dobry wynik. Zlekceważyli nas - stwierdził bramkarz.

Anglicy niemal cały czas przeważali w meczu z Polską. Przy głośnym dopingu stu tysięcy kibiców oddali 36 strzałów na bramkę, w tym 17 celnych, natomiast Polacy odpowiednio pięć i dwa. Tomaszewski był po tym meczu nazywany „człowiekiem, który zatrzymał Anglię”.

- Tak mówili, ale ja to dementowałem. Człowiek, który zatrzymał Anglię, to był pan trener Kazimierz Górski. Popeliłem wiele błędów na Wembley, ale moi koledzy mnie ratowali. Trenowaliśmy to, bo zdawaliśmy sobie sprawę, co nas tam czeka. Walczyłem

z Anglikami, wykorzystując swój zasięg rąk, ale niejednokrotnie przegrywałem tę walkę, ale inni piłkarze stali w świetle bramki, bo tak ich zaprogramował pan Kazimierz - wyjaśnił Tomaszewski.

Do przerwy było 0:0. Polacy przetrwali huraganowe ataki Anglików, a Tomaszewski popisał się wieloma spektakularnymi interwencjami. Gospodarze byli wspierani przez 100 tysięcy kibiców zgromadzonych na Wembley.

- Nie mogliśmy rozmawiać w czasie meczu, bo kiedy Anglicy mieli piłkę, to był taki doping, że nie słyszeliśmy własnych myśli. Wielu z nas grało pierwszy raz na zadaszonym stadionie. Na Stadionie Śląskim wszystko uciekało w górę, a na Wembley odbijało się od dachu i spadało na murawę. W przerwie weszliśmy do szatni. Rozmawialiśmy dwie minuty, a potem pan Kazimierz podchodził do każdego z nas i dawał instrukcje. W drugiej połowie Anglicy mieli przewagę, ale nie byliśmy już chłopcami do bicia - opowiadał Tomaszewski.

W 57. MIN POLACY WYPROWADZILI JEDEN Z NIELICZNYCH ATAKÓW. HENRYK KASPERCZAK PODAŁ DO GRZEGORZA LATY, KTÓRY PRZEBIEGŁ KILKADZIESIĄT METRÓW I WYSTAWIŁ PIŁKĘ JANOWI DOMARSKIEMU, A TEN UDERZYŁ BEZ PRZYJĘCIA I STRZELIŁ GOLA NA 1:0. AKCJA BRAMKOWĄ PRZEPROWADZILI PIŁKARZE STALI MIELEC.

- Pan Kazimierz reprezentację oparł na duetach i tercetach z jednego klubu. Akcja bramkowa na Wembley była mielecka, bo zaczęła się od Henryka Kasperczaka. Później Grzegorz Lato, a na końcu ja - wyjaśnił Domarski. - Pomógł nam jeszcze Robert Gadocha, który ściągnął jednego obrońcę w lewą stronę, więc miałem prawie pół bramki wolnej do oddania strzału. Peter Shilton po-



W latach 1971-81 Jan Tomaszewski (stoi pierwszy z lewej w górnym rzędzie) wystąpił 63 razy w reprezentacji Polski

pełnił błąd, bo myślał, że strzał będzie w długi róg, a piłka poszła w krótki. Uderzyłem bardzo mocno. Do dzisiaj większość kibiców i komentatorów mówi, że ta piłka zeszła mi z nogi - dodał były napastnik.

BRAMKA DOMARSKIEGO ZOSTAŁA WYBRANA JEDNYM Z 50 NAJWAŻNIEJSZYCH GOLI W HISTORII FUTBOLU PRZEZ BRYTYJSKI DZIENNIK „THE TIMES”.

- To był potężny strzał. Shilton przez 90 minut przeżywał to, że Anglicy nie mogą strzelić gola. Przy rzucie karnym odwrócił się tyłem do strzelającego. Nie chciał na to patrzeć. Był usztywniony i zestresowany. Jan kapitalnie trafił, a piłka przeleciała bramkarzowi pod pachą. Gdybym ja puścił takiego gola, to byłaby to moja wina, bo byłem cały czas w grze. Natomiast Shilton stał i zjadł go stres - wytłumaczył Tomaszewski.

Anglicy kilka minut później wyrównali z rzutu karnego. Allan Clarke strzelił mocno w prawy róg bramki i nie dał szans Tomaszewskiemu, który rzucił się w drugą stronę.

- Trener Górski powtarzał: im dłużej my jesteśmy przy piłce, tym krócej oni. Przestrzegał, że rzucą się jak charty i miał rację. Odczuwaliśmy nieprawdopodobny strach i stres. Jako bramkarz byłem jedynym zawodnikiem, który mógł przetrzymać piłkę. Zawodnicy z pola odczuwali

wielką presję, bo od razu byli atakowani - oznajmił Tomaszewski, który skończył mecz z kontuzją ręki, bo ucierpiał w starciu z Clarkiem - napastnikiem reprezentacji Anglii.

- W pewnym momencie wyrzuciłem piłkę i nie zauważyłem przed sobą dwumetrowego Clarke’a. Gdy ujrzałem jego nogę, to przykryłem piłkę ręką, a on mnie kopnął. Doktor Garlicki zamroził mi tę rękę. Potem przez trzy tygodnie chodziłem w gipsie. Byłem jedynym zawodnikiem, który nie uczestniczył w imprezie po meczu. Dostałem leki przeciwbólowe, żeby wytrzymał do rana - przypomniał „ten, który zatrzymał Anglię”.

- Adam Musiał po meczu powiedział mi: dobrze, że cię kopnął, bo wreszcie cię obudził. To była tylko i wyłącznie moja wina. Na miejscu Clarke’a zachowałbym się tak samo. Frajer wypuścił piłkę, to trzeba strzelić - kontynuował.

POLACY UTRZYMALI REMIS I AWANSOWALI NA MUNDIAL, WYGRYWAJĄC GRUPĘ ELIMINACYJNĄ PRZEZ ANGLIKAMI I WALIJCZYKAMI.

- Remis gwarantował nam to, że pojedziemy na mistrzostwa świata. Wiedzieliśmy, że musimy wytrzymać do końca. Byliśmy bardzo zmotywowani, bo mieliśmy świadomość, że możemy pojechać na mundial pierwszy raz po II wojnie światowej - podkreślił Domarski. - Wierzyliśmy w to, że wytrwamy i tak się

stało. Do dzisiaj się z tego cieszymy. Minęło 50 lat, a ja mam wrażenie, jakby to było wczoraj. Chyba przez kolejne 50 lat będziemy świętować tę bramkę, bo na razie nie widzę większych szans na to, że nasza kadra coś zrobi. Życzę im, żeby osiągnęli takie sukcesy jak my - skomentował były napastnik.

Mecz na Wembley jest uważany za mit założycielski drużyny trenera Górskiego, która później zajęła w trzecie miejsce w mistrzostwach świata w RFN i zapoczątkowała najlepszy okres w historii piłkarskiej reprezentacji Polski. Biało-czerwoni pod wodzą trenera Piechniczka powtórzyli ten sukces w 1982 roku podczas mundialu w Hiszpanii.

- Nie spodziewałem się tego, że będziemy o tym mówić przez kolejne 50 lat. Przed nami i po nas byli naprawdę wspaniali piłkarze, a teraz chyba mamy najlepszą generację. Lecz mają pecha, bo brakuje takiego człowieka jak Kazimierz Górski. Gdyby teraz był przy tej drużynie, to jestem przekonany, że mielibyśmy medal mistrzostw Europy lub świata - ocenił Tomaszewski. - W tej chwili mamy najlepsze pokolenie w historii. Najlepszego napastnika świata, a nasi gracze występują w drużynie mistrza Włoch, Hiszpanii i wicemistrza Francji. Naprawdę mamy wspaniałych piłkarzy. W klubach grają dobrze, ale nie w reprezentacji. Kiedy występowaliśmy z orłem na piersi, to byliśmy zjednoczeni i graliśmy dla ojczyzny. W tej chwili jest to niemożliwe do powtórzenia - zakończył legendarny bramkarz.

• Wyniki eliminacji do MŚ 1974: Walia - Anglia 0:1 (0:0), Anglia - Walia 1:1 (1:1), Walia - Polska 2:0 (2:0), Polska - Anglia 2:0 (7 Gadocha, 47 Lubański), Polska - Walia 3:0 (2:0), Anglia - Polska 1:1 (0:0). **DT**

Grupa 5		
1. Polska	5	6:3
2. Anglia	4	3:4
3. Walia	3	3:5

rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

Informacje
z kraju,
województwa
i gminy

**MIESIĘCZNIK
NIE TYLKO
DLA ROLNIKÓW**

Do kupienia na pocztę,
w punktach sprzedaży prasy
i w salonikach prasowych
oraz w sieciach sklepów:
Dino, Społem, Polo Market,
Auchan, Chorten,
Stokrotka, Real

